PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

KRAKÓW
4. VIII. 1970 r.
Nr 183 (6978)

WTOREK

Rok XXII
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wstępne podsumowanie strat

Krakowskie najbardziej dotknięte powodzią

Uchwała rządu sprecyzuje wkrótce dokładny program likwidacji szkód

Wody opadły, rzeki wróciły już w swoje koryta. Wrócił porządek w przyrodzie, ale powrót do normalnego życia na zalanych terenach jest dużo trudniejszy i wymaga ogromnego wysiłku.

W takim wymiarze powódź trudna była do przewidzenia. Z wyjątkiem Sanu na górskich dopływach Wisły poziom wód w rzekach przekroczył kulminacje notowane w czasie powodzi w 1960 r. San przestał być groźny dzięki zbiornikowi w Solinie. Całkowicie przejął także falę powodziową zbiornik w Goczałkowicach. Zbiorniki na rzece Sole w znacznej mierze spełniły swoje zadania w redukcji fali powodziowej, czego nie można powiedzieć o zbiornikach Rożnów — Czchów na Dunajcu.

Ostatnią powódź porównuje się z tymi które nawiedziły nasz kraj w 1934 r. i w 1960 r. choć na całej prawie długości Wisły poziom jej wód był wyższy niż w wymienionych latach. Mimo najwyższego tej powodzi poziomu wód, obszar zalanych w br. terenów był o 60 proc. mniejszy niż to miało miejsce przed 10 laty, choć straty powodziowe okazały się duże. Nie można ich jednak jeszcze dokładnie określić. Np. w woj. lubelskim, obliczając straty na gorąco, niektóre uprawy uznano za całkowicie zniszczone. Po spadku wód okazało się, że część tych

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po przejściu wysokiej fali, na Odrze ponownie ruszyła żegluga.
CAF — Okoński — telefoto

Warszawa

MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE KOMBATANTÓW

W Polsce przebywają delegacje jugosłowiańskiego Związku Stowarzyszeń Uczestników Wojny Ludowo-Wyzwoleńczej — Subnoru — na czele z gen. Vasilie Smajewiczem oraz Postępowego Związku Inwalidów NRF — Reichsbundu — na czele z I przewodniczącym federalnym tej organizacji — Rudolfem Kleine. Delegacje przybyły na rozpoczęte 3 bm. posiedzenie sekretariatu europejskiego spotkania kombatantów, którego współorganizatorem jest ZBoWiD.

W poniedziałek delegacje Subnoru i Reichsbundu złożyły wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Berlin

STOSUNKI KONSULARNE NRD I INDII

W poniedziałek Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD potwierdziło informacje, iż rządy NRD i Indii zgodnie postanowiły utworzyć w swych stolicach konsulaty generalne. Analogiczny komunikat opublikowano w Delhi. Rzecznik MSZ NRD ocenił to jako istotny przyczynek do dalszego rozwoju i unormowania stosunków między obu państwami.

Paryż

PRZYJAZD NOWEGO SZEFA DELEGACJI USA

Nowy szef delegacji USA na rozmowy paryskie w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego David Bruce przybył w poniedziałek do stolicy Francji. Oświadczył on, oczekującym go na lotnisku dziennikarzom, iż kierować będzie amerykańską delegacją na kolejnym, 78 posiedzeniu plenarnym.

D. Bruce jest trzecim szefem delegacji USA na rozmowy paryskie.

Londyn

URZĄDZENIA RADAROWE DLA RASISTÓW Z RPA

Dziennik „Daily Express" pisze w numerze poniedziałkowym że firmy brytyjskie mają dostarczyć Republice Południowej Afryki urządzenia radarowe wartości około 30 milionów funtów szterlingów. Informacja ta, jak dotąd, nie została oficjalnie potwierdzona.

Hawana

HURAGAN NAD KUBĄ

Zachodni kraniec Kuby już po raz drugi w tym roku został nawiedzony przez huragan, który, krążąc po Zatoce Meksykańskiej, zbliża się obecnie do wybrzeży Teksasu. Wskutek niezwykle ulewnych deszczów jakie wystąpiły tam w ubiegły piątek i sobotę, wiele miejscowości znalazło się pod wodą, ewakuowano prawie trzy tysiące mieszkańców z zalanych domostw. W czasie naprawiania uszkodzonych przewodów elektrycznych zginął jeden robotnik.

W Belfaście ponownie doszło do zamieszek pomiędzy tłumem demonstrantów a policją i brytyjskimi oddziałami. W wielu dzielnicach wzniecono pożary i wzniesiono barykady.

Na zdjęciu: pod osłoną rozbitego przez demonstrantów autobusu policjanci strzelają rakietami z gazem łzawiącym w tłum demonstrantów.

CAF — UPI — telefoto

Na Bliskim Wschodzie

Ożywiona działalność arabskiej dyplomacji

Termin konferencji w Trypolisie — przesunięty ● Jarring rozpoczął wstępne konsultacje ● Dzisiaj posiedzenie rządu Izraela

KAIR (PAP)

Jak podała z Trypolisu agencja MENA, powołując się na źródła dobrze poinformowane, konferencja ministrów spraw zagranicznych i obrony siedmiu krajów arabskich bezpośrednio zaangażowanych w konflikt z Izraelem rozpocznie się we wtorek — to jest po powrocie z Bagdadu przewodniczącego Libijskiej Rady Rewolucyjnej, płk Kadafiego.

Jednakże już w poniedziałek wieczorem miały się rozpocząć kontakty między delegacjami syryjską, jordańską i libijską.

*

Jak informują z Bagdadu, w poniedziałek wieczorem rozpoczęły się tam rozmowy między przewodniczącym Libijskiej Rady Rewolucyjnej płk Kadafim a prezydentem Iraku, Al-Bakrem. Płk Kadafi przybył do Bagdadu po zakończeniu rozmów w Kairze.

Jak informuje oficjalna Libijska Agencja Prasowa, w poniedziałek po południu do Trypolisu przybyła delegacja syryjska, która weźmie udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych i obrony siedmiu krajów arabskich.

Tymczasem do Kairu przybyło dwóch dalszych członków Komitetu Centralnego Palestyńskiego Ruchu Oporu. Przyłączyli się oni do delegacji palestyńskiej, która od paru dni prowadzi rozmowy z przedstawicielami władz egipskich. Jeden z przywódców Palestyńczyków, Barghut, oświadczył, że rozmowy te mają na celu usunięcie rozbieżności między obu stronami. Negocjacje toczą się w atmosferze optymizmu i zarówno Egipcjanie, jak Palestyńczycy dążą do przezwyciężenia chwilowego kryzysu, by poświęcić wszystkie swe siły walce z Izraelem.

Przywódca palestyński Arafat stara się ostatnio nie występować publicznie i czeka na powrót do Ammanu swych wysłanników ze stolic kilku krajów arabskich. Jedną z naczelnych kwestii, jaką muszą rozwiązać w najbliższym czasie Palestyńczycy, jest sprawa pomocy dla ich organizacji ze strony bratnich krajów arabskich. Arafat obawia się że niektóre kraje jak np. Libia mogą zaprzestać udzielania pomocy finansowej. Liczy on jednak na zwiększenie pomocy ze strony Algierii.

W poniedziałek po południu specjalny wysłannik ONZ d/s Bliskiego Wschodu **Gunnar Jarring** odbył rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem. Zapoczątkował on w ten sposób konsultacje w sprawie sytuacji na Bliskim Wschodzie wobec obecnych perspektyw wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku. Oczekuje się, że następną rozmowę Jarring odbędzie z sekretarzem stanu USA Rogersem. W kołach ONZ mówi się, że dalsze konsultacje Jarringa będą zależały przede wszystkim od definitywnego wyjaśnienia stanowiska Izraela wobec propozycji pokojowych zaakceptowanych już przez ZRA i Jordanię. Bardzo ważnym elementem ewentualnego wznowienia misji Jarringa na Bliskim Wschodzie będzie kolejne spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw przy ONZ, przewidziane na środę 5 września.

LONDYN (PAP)

We wtorek rano ma zebrać się izraelski komitet ministerjalny, którego zadaniem jest ostateczne opracowanie odpowiedzi na tzw. plan Rogersa. Po posiedzeniu komitetu zwołana zostanie nadzwyczajna sesja rządu w Tel Awiwie. Według komentatorów prasy izraelskiej, generał Dajan gwałtownie domaga się, by Izrael żądał utrzymania swych wojsk w Szarm El-Szeik i by pod władzą Izraela pozostawał pas terytorium łączący tę strategiczną pozycję nad cieśniną Tiran z portem Ejlat.

Rokowania ZSRR—NRF

MOSKWA (PAP)

W poniedziałek obradowała znów wspólna grupa robocza pod kierownictwem zastępców ministrów spraw zagranicznych ZSRR i NRF. W niedzielę ministrowie Gromyko i Scheel w towarzystwie paru swych współpracowników rozmawiali w miejscowości pod Moskwą. Program poniedziałkowy nie przewidywał natomiast spotkania obu ministrów.

BONN (PAP)

Jak informuje DPA sekretarz frakcji parlamentarnej SPD Wienand omawiał w urzędzie kanclerskim, w poniedziałek przed południem przebieg moskiewskich rokowań między delegacjami ZSRR i NRF na temat projektu układu o wyrzeczeniu się siły. Wienand wchodzi w skład delegacji zachodnioniemieckiej w Moskwie, ale przybył na trzy dni — od soboty do poniedziałku — do NRF.

Wizyta gości z Francji

KRAKÓW (PAP)

W poniedziałek przybyła do Krakowa 140-osobowa grupa kombatantów francuskich, b. uczestników II wojny światowej. Zwiedzili oni b. obóz koncentracyjny w Oświęcimiu - Brzezince, w którym wielu z nich było więzionych.

Posiedzenie Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

3 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu. Prezydium Rządu — na wniosek przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac oraz CRZZ — rozpatrzyło i zatwierdziło szereg decyzji dotyczących konkretyzacji uchwały Rady Ministrów i CRZZ z dnia 1 lipca 1970 r. w sprawie bodźców materialnego zainteresowania pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych planu centralnego i grupujących je zjednoczeniach w latach 1971 — 1975. Jednocześnie Prezydium Rządu zapoznało się z aktualnym stanem prac administracji na tym odcinku.

Próba nuklearna na Pacyfiku

PARYŻ (PAP)

Francuskie ministerstwo obrony narodowej poinformowało, że w niedzielę w rejonie laguny Fangataufa na Wyspach Polinezyjskich na Oceanie Spokojnym dokonano kolejnej próby nuklearnej z ładunkiem małej mocy. Był to siódmy wybuch w ramach tegorocznej serii francuskich prób nuklearnych. Ostatni eksperyment tej serii zostanie przeprowadzony 15 sierpnia również w rejonie Pacyfiku.

Żniwny rekonesans „Gazety"

Koszenie żyta na ukończeniu

3200 młocarń polowych przygotowano do pracy

(Inf. wł.) Bieżący tydzień będzie miał decydujące znaczenie przy koszeniu i sprzęcie zbóż. W całej prawie północnej i środkowej części województwa koszenie żyta jest na ukończeniu, a rolnicy przystępują do sprzętu pszenicy, owsa, a także do koszenia koniczyny. Równolegle ze zbiorem zboża, coraz więcej chłopów dokonuje podorywek i sieje poplony, niemniej jednak jeśli chodzi o uzyskanie dodatkowej ilości pasz, tej sprawie powinno się poświęcić więcej uwagi. W bieżącym roku pod poplony letnie rolnicy naszego regionu powinni przeznaczyć prawie 60 tys. hektarów, a łącznie z poplonami ozimymi 90 tys. ha.

Przy pracach żniwnych coraz więcej widać maszyn, a szczególnie kosiarek i snopowiązałek konnych. W początkowym okresie zbiorów w wielu przypadkach nie można ich było zastosować z powodu wylegnięcia zbóż oraz ze względu na zbyt dużą wilgotność gleby.

Równolegle ze zbiorem żyta rolnicy przystąpili do omłotów. W Krakowskiem do omłotów przygotowano prawie 3200 młocarń. W ponad 60 przypadkach pracują one na wspólnych klepiskach, a reszta maszyn prowadzi omłoty w indywidualnych gospodarstwach. Najwięcej wspólnych klepisk zorganizowano w powiatach: chrzanowskim, oświęcimskim, olkuskim, wadowickim.

Niestety, przy wykorzystaniu młocarń często występują kłopoty. Według informacji z powiatu wadowickiego w rejonie tym Zakłady Energetyczne nie pozwoliły na podłączenie maszyn bez specjalnych przełączników. Tymczasem wyłączników tych od lat przemysł nie produkuje, a energetycy nie wskazują źródła ich zakupu. Może Zakład Energetyczny Kraków-Teren wyjaśni ten problem...

Dlaczego więc w sklepach w Lanckoronie sprzedawane są silniki elektryczne bez podłączeń i zaczepów, bez których są one bezużyteczne? Braki występują również przy zakupie sit do młocarń. Na braki te handel musi zwrócić większą niż dotychczas uwagę.

(cm)

Omłoty w gospodarstwie szkolnym Państwowego Technikum Rolniczego w Piotrkowicach Małych, w pow. Proszowice.
Fot. Otto Link

Pierwszy w kraju kurs wiedzy o Polsce dla studentów amerykańskiej Polonii

Bliżej ojczystej ziemi rodziców

(Inf. wł.) W pięknej sali Collegium Maius w Krakowie odbyła się wczoraj inauguracja kursu wiedzy o Polsce dla amerykańskich studentów polskiego pochodzenia. Jest to pierwszy tego typu kurs w PRL. W 4-tygodniowym programie znajduje się m. in. nauka ojczystego języka, zapoznanie się z historią polskiej kultury i zwiedzanie kraju. 60-osobowa grupa amerykańskiej młodzieży, w wieku 18—25 lat, przyjechała do kraju dzięki inicjatywie Uniwersytetu Jagiellońskiego, Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia" i Fundacji Kościuszkowskiej w USA. Pierwszy wykład, pt. „Kraków i jego kultura" wygłosi dr hab. **Ewa Chojecka** z Instytutu Historii Sztuki UJ.

Na uroczystą inaugurację kursu przybyli m. in. rektor UJ, zarazem przewodniczący Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną — prof. dr **Mieczysław Klimaszewski**, wiceprzewodniczący tego Towarzystwa — ambasador **Tadeusz Strzałkowski**, wiceprzewodniczący Fundacji Kościuszkowskiej w USA — dr **Eugeniusz Kusielewicz** oraz kadra naukowa UJ wraz z kierownikiem naukowym kursu — doc. dr **Aleksandrem Szulcem**.

Rektor UJ, witając uczestników kursu, życzył im, by niezależnie od wykładów czerpali wiedzę o Polsce z bezpośrednich kontaktów z polskim społeczeństwem i młodzieżą — by wiedza ta zaowocowała sympatią i życzliwością dla nieznanego kraju ich rodziców. (ter)

Konkurs na najlepsze ośrodki wypoczynkowe

Sukces Krynicy, Rabki i Dobczyc

KRAKÓW (PAP)

Ogłoszono wyniki dorocznego konkursu na najlepiej przygotowany do sezonu letniego ośrodek turystyczno - wypoczynkowy w woj. krakowskim. Do konkursu przystąpiły 22 miejscowości, nagrodzono i wyróżniono 9.

W grupie ośrodków o znaczeniu międzynarodowym pierwsze miejsce przyznano Krynicy przed Zakopanem i Szczawnicą, w grupie miejscowości o znaczeniu ogólnopolskim zwyciężyła Rabka przed Nowym Sączem i Żegiestowem, a w grupie miejscowości o zasięgu regionalnym Dobczyce przed Grybowem i Limanową.

Najlepiej przygotowane ośrodki w woj. krakowskim oceniane będą w sierpniu w konkursie ogólnopolskim.

Brytyjscy dokerzy przystąpili do pracy

LONDYN (PAP)

47 tys. dokerów brytyjskich przystąpiło w poniedziałek do pracy. Strajkowali oni przez dwa tygodnie domagając się podwyżki płac. Jak podawaliśmy, w piątek zostało zawarte porozumienie między przywódcami związków zawodowych a przedsiębiorcami.

We Włoszech

Nikczemne wybryki „czarnych koszul"

RZYM (PAP)

Nowych prowokacji dokonały w nocy z niedzieli na poniedziałek tzw. „czarne koszule" z neofaszystowskiego włoskiego ruchu społecznego napadając w Riccione (prowincja Forli) na sekcję Włoskiej Partii Komunistycznej. Wdarłszy się do lokalu sekcji neofaszyści zdemolowali meble, wybili szyby w oknach, zniszczyli wszystkie dokumenty, a następnie podpalili lokal i zbiegli.

W tym samym mieście bandy neofaszystowskie zbezcześciły groby 12 włoskich patriotów — uczestników ruchu oporu, rozstrzelanych przez włoskich faszystów i niemieckich nazistów w latach II wojny światowej.

Te nikczemne wybryki „czarnych koszul" spotkały się z oburzeniem i protestami postępowej opinii publicznej kraju.

W 25 LAT PO PODPISANIU UKŁADU

POCZDAM WIDZIANY DZISIAJ

Ostateczny werdykt zapadł 2 sierpnia 1945 r. w salach Pałacu Fryderyka Wielkiego w Poczdamie. Decyzja przywódców trzech wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii — stanowiła bezpośredni rezultat militarnego rozgromienia hitlerowskiej III Rzeszy, a jednocześnie stworzyła fundamenty całokształtu powojennych stosunków w Europie.

Układ Poczdamski wytyczył przede wszystkim nowe, uzasadnione historycznie i politycznie granice na europejskim kontynencie, w tym zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Powojenna rzeczywistość w całej rozciągłości potwierdziła słuszność tych jakże doniosłych dla Europy decyzji. I chociaż w ciągu minionego ćwierćwiecza nieraz odzywały się na Zachodzie głosy domagające się rewizji postanowień Poczdamu, to jednak rozwój wydarzeń w ciągu owych 25 lat dowiódł niezbicie, iż wszelkie próby zmian w powojennym status quo, wszelkie przejawy polityki sprzecznej z zasadami poczdamskimi, a tym samym godzące w bezpieczeństwo naszego kontynentu — od początku pozostawały nierealne. Ze zobowiązań, jakie na Niemcy nałożył Układ Poczdamski wywiązała się dotychczas Niemiecka Republika Demokratyczna. Układ Zgorzelecki oraz oparte na demokratyzacji, demilitaryzacji i denazyfikacji zmiany w NRD były właśnie konsekwencją Poczdamu. Inną drogę obrała popierana przez mocarstwa zachodnie Niemiecka Republika Federalna, a niebezpieczeństwo wynikające z tego kroku jest nam wszystkim dobrze znane z lat ostatnich i z kart historii. Dopiero teraz, ćwierć wieku po Poczdamie, odezwały się w NRF głosy rozsądku, dowodzące, iż w Bundesrepublice dostrzeżono nierealność stanowiska odwetu, stanowiska podważającego nienaruszalny charakter wytyczonych po wojnie granic, w tym zachodniej granicy Polski.

25 rocznica podpisania Układu Poczdamskiego odbiła się szerokim echem na całym świecie. Przytoczmy niektóre tylko głosy światowej prasy.

Moskiewska „Prawda" pisze, że *„w historii stosunków międzynarodowych znajduje się niewiele dokumentów, które ze względu na swe znaczenie można by porównać z Poczdamem"*. Wskazując na obecną, nową sytuację w Europie, wymagającą uwzględnienia interesów wszystkich stron, autor komentarza stwierdza, iż *„wszystko co rozsądne i realistyczne, co wytrzymało próbę lat powojennych, co pomogło osłonić Europę przed wojną, powinno być wykorzystane przy rozwiązaniu istotnych problemów współczesności. Właśnie na tym polega historyczne doświadczenie Poczdamu"*.

Punktem zwrotnym dla budowy pokoju w Europie nazywa podstawowe założenia poczdamskie berliński „Neues Deutschland", stwierdzając następnie, iż decyzje z Poczdamu stanowią trwałą podstawę wysiłków w walce o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Ale jak było do przewidzenia, rocznica Poczdamu nie wszędzie wywołała odczucia oparte na realiźmie. Pisze o tym organ zachodnioniemieckich antyfaszystów „Die Tat" w komentarzu nawiązującym do głośnej w ostatnich dniach kampanii odwetowej rozpętanej przez rewizjonistów z NRF. Kampania ta, obfita w awanturnicze wystąpienia, godzi w zasady Układu Poczdamskiego, zaś szczególną wściekłość neofaszystów wywołują te punkty układu, które mówią o potrzebie wykorzenienia w Niemczech militaryzmu i nazizmu oraz rozwiązania wszystkich partii i organizacji o charakterze nazistowskim. *„Dzisiaj —* konkluduje „Die Tat" — *po upływie 25 lat od chwili podpisania porozumienia w Poczdamie, sprawa zapewnienia pokoju w Europie jest problemem szczególnie palącym"*.

O zjawisku ignorowania postanowień Poczdamu przez rewizjonistyczne koła w NRF pisze również praski dziennik „Prace". Zjawisko to znajduje swoją przyczynę już u zarania Niemieckiej Republiki Federalnej, kiedy to mocarstwa zachodnie *„nie wykonały decyzji o demilitaryzacji Niemiec i stworzeniu warunków całkowicie uniemożliwiających siłom prawicy powtórzenie wydarzeń z 1933 r."*.

Do ćwierćwiecza podpisania Układu Poczdamskiego nawiązał również w wywiadzie dla amerykańskiej prasy Averell Harriman b. ambasador USA w ZSRR w czasie II wojny światowej, uczestnik konferencji w Poczdamie. Oświadczył on, że zawarcie Układu *„było symbolem współpracy wielkich mocarstw w antyhitlerowskiej koalicji w imię zwycięstwa nad wspólnym wrogiem i ustanowienia pokoju w Europie i na całym świecie"*.

Znamienny jest fakt, że nawiązujące do Poczdamu komentarze wskazują niezmiennie, iż zasady opracowane przed 25 laty nie straciły nic ze swej doniosłej wagi i również dzisiaj stanowią realną podstawę do zapewnienia europejskiego pokoju i bezpieczeństwa. Idea Poczdamu znalazła więc całkowite odzwierciedlenie w obecnych dążeniach krajów socjalistycznych i wszystkich postępowych sił na naszym kontynencie — zmierzających do zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Konferencji, która ma być niejako przedłużeniem doniosłych decyzji Poczdamu.

Jacek Pałamarz

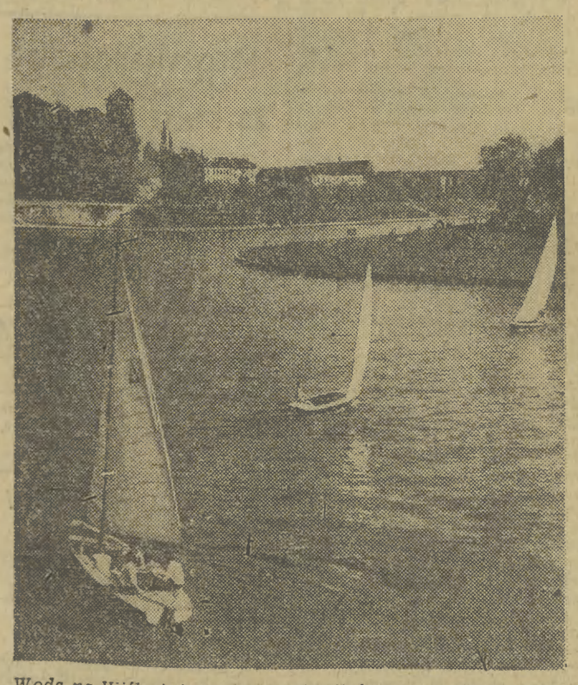

Woda na Wiśle już opadła, toteż miłośnicy sportów wodnych, korzystając z pięknej pogody, wypłynęli żaglówkami na rozlewisko pod Wawelem.

Fot. W. Klag

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Izraelem

Rząd Cejlonu nie ugiął się przed szantażem

MOSKWA (PAP)

Jak donoszą z Kolombo, tamtejszy dziennik „Ceylon Observer" doniósł, że dwa wielkie brytyjskie towarzystwa zbytu herbaty, których filie działają na Cejlonie — zagroziły rządowi cejlońskiemu bojkotem. Towarzystwami tymi są „Marx and Spencer" i „Lyons", które zajmują się sprzedażą herbaty cejlońskiej. Towarzystwa te wysłały do rządu cejlońskiego listy, w których wyraziły niezadowolenie w związku z zamiarem zerwania przez Cejlon stosunków dyplomatycznych z Izraelem oraz dały do zrozumienia, że przestaną sprzedawać cejlońską herbatę. Jak pisze „Ceylon Observer", oficjalny przedstawiciel rządu cejlońskiego oświadczył, że ten ordynarny szantaż ekonomiczny przyspieszył tylko decyzję Cejlonu w sprawie zerwania stosunków z Izraelem.

Postępowa polityka nowego rządu cejlońskiego na arenie międzynarodowej wywołuje niezadowolenie wśród sił międzynarodowego imperializmu.

Z walk w Wietnamie Południowym. Na zdjęciu: patrol partyzantów południowowietnamskich na rzece Mekong w prowincji Ben Tre.
CAF — VNA — telefoto

W Indochinach

Samoloty USA bombardowały terytorium Kambodży

Korespondent AFP pisze, że amerykańskie samoloty F-4 „Phantom" i myśliwce bombardujące F-101 bombardowały i ostrzeliwały w niedzielę oddziały zwolenników księcia Sihanouka walczące w rejonie Kompong Thom — 120 km na północ od Phnom Penh. Wiadomość tę przekazali piloci helikopterów armii sajgońskiej, którzy dokonywali lotów w rejonie Kompong Thom. Wiadomość o interwencji lotnictwa amerykańskiego w Kambodży była uporczywie dementowana przez dowództwo kambodżańskie.

W niedzielę do Phnom Penh przybyło 6 helikopterów południowowietnamskich, które wystartowały z Can Tho w delcie Mekongu. Niezwłocznie po przybyciu na lotnisko Pochentong w Phnom Penh udały się one w rejon Kompong Thom, skąd ewakuowały m. in. 31 żołnierzy kambodżańskiej armii reżimowej rannych w walkach. Jeden z helikopterów południowowietnamskich został trafiony przez partyzantów, lecz udało mu się dotrzeć do stolicy Kambodży.

Źródła dobrze poinformowane w Phnom Penh informują, że w miejscowości Kratie, 160 km na północny - wschód od stolicy odbyła się manifestacja na rzecz księcia Sihanouka z okazji pierwszej audycji radia Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży (FUNK) nadanej z terytorium Kambodży. Radiostacja FUNK została zainstalowana w mieście Stung Treng — stolicy prowincji o tej samej nazwie. Miejscowość Kratie, która pozostaje w rękach zwolenników ksicia Sihanouka od początku walk w Kambodży jest regionalną kwaterą główną.

W Wietnamie południowym oddziały reżimowe przeprowadziły w niedzielę dwie akcje w rejonie tzw. frontu północnego, w których zginęło 3 żołnierzy sajgońskich, a 7 zostało rannych. Obie akcje nastąpiły w prowincji Quang Tri.

Po rozmowach Kekkonena w ZSRR i USA

Coraz mniej przeszkód na drodze do konferencji ogólnoeuropejskiej

Głosy prasy fińskiej

HELSINKI (PAP)

Rozmowy prezydenta **Kekkonena** w Moskwie i Waszyngtonie poważnie zwiększyły szanse przeprowadzenia konferencji bezpieczeństwa europejskiego — twierdzi jednomyślnie prasa fińska, która sprawie konferencji poświęca w ostatnich dniach szczególnie dużo uwagi. Komentatorzy tutejszych dzienników omawiają także ostatnie memorandum rządu austriackiego i stwierdzają, że mimo „konkurencyjności" wobec inicjatywy fińskiej, stanowi ono silne poparcie dla tej ostatniej.

Socjaldemokratyczny „Kansan Lehti" jest zdania, że **„przynajmniej spotkanie przygotowawcze może się odbyć w Helsinkach jeszcze w bieżącym roku"**. Dziennik pisze dalej, że **„głównym celem wizyt prezydenta Kekkonena w ZSRR i USA było przezwyciężenie przeszkód na drodze do konferencji bezpieczeństwa i skrócenie czasu oczekiwania na tę konferencję. W czasie podróży prezydenta atmosfera wyraźnie dojrzała w tym kierunku".**

Komunistyczny „Kansan Uutiset" pisze, że **„główny problem polega nie na tym, jakimi metodami doprowadzi się do konferencji, lecz na tym, aby osiągnąć postęp w dziedzinie bezpieczeństwa europejskiego — zgodnie z nadziejami wszystkich miłujących pokój narodów"**. Dziennik apeluje do rządu fińskiego o kontynuowanie aktywnych wysiłków w celu doprowadzenia do konferencji bezpieczeństwa.

Konserwatywny „Borgaabladet" stwierdza: **„Zwołanie spotkania przygotowawczego byłoby już dużym osiągnięciem. Na spotkaniu takim ujawniono by węzłowe problemy, wymagające rozwiązania i już sam ten fakt stanowiłby bodziec dla tych, którzy dzierżą klucz do tego rozwiązania. Początek został już zrobiony i na dalsze rezultaty należy oczekiwać z optymizmem".**

Niezależny „Helsingin Sanomat" zwraca uwagę, że memorandum austriackie określa się niekiedy jako „konkurencyjne" wobec dotychczasowych propozycji fińskich. Problem jednak nie na tym polega. Sprawą podstawową w memorandum austriackim jest poparcie samej idei konferencji. Różnica polega na tym, że Finlandia nie zajmuje stanowiska co do tematyki konferencji, natomiast Austria proponuje, aby na konferencji tej przedyskutowano wzajemną i zrównoważoną redukcję sił NATO i Układu Warszawskiego".

Do memorandum austriackiego nawiązuje także organ Partii Centrum „Lalli" pisząc, że **„należy z zadowoleniem skonstatować, iż Austria w ten sposób aktywnie popiera w rzeczywistości inicjatywę fińską".**

SPORT

Pod protektoratem sekretarza KW Z. Kitlińskiego

X Małopolski Wyścig Górski z udziałem kolarzy z Kijowa i Bratysławy

Miasta etapowe: Krynica, Nowy Sącz, Limanowa i Żywiec — przygotowują się do przyjęcia kolarzy

Nasza Redakcja wspólnie z WKKFiT, ZW ZMS oraz Krakowskim Okręgowym Związkiem Kolarskim tradycyjnie już organizuje największą imprezę kolarską w regionie krakowskim. Tym razem Małopolski Wyścig Górski, bo o nim mowa, będzie jubileuszowy, bo dziesiąty i w obsadzie międzynarodowej, a protektorat nad nim objął sekretarz KW PZPR — Z. Kitliński.

Komitet Organizacyjny otrzymał już zgłoszenia reprezentacji z zaprzyjaźnionego miasta, ze stolicy Ukrainy — **Kijowa** oraz z **Bratysławy**. Poza tym nadeszło pismo z PZKol. w którym zapowiada przyjazd kadrowiczów, którzy właśnie na naszej górskiej trasie przeprowadzą eliminację przed Wyścigiem Młodości we Francji.

Impreza nasza odbędzie się w dniach 10—12 września br. ze startem w Krakowie i metą w Żywcu. Pierwszy etap prowadzi do Krynicy, drugi do Nowego Sącza, trzeci — do Limanowej, a meta w Żywcu. Na czterech etapach czeka kolarzy 5 premii górskich: Zbyszyce, Żebraczka, Zalesie, Gruszowiec i Policzne (słynna przełęcz Krowiarki na nowej magistrali).

Obecnie trwają prace organizacyjne, gdyż miasta etapowe chcą serdecznie przyjąć naszych czołowych kolarzy oraz miłych naszemu sercu gości z Kijowa i Bratysławy. Trwa także zbiórka nagród dla zwycięzców. Serdecznie zachęcamy zakłady pracy do fundowania upominków. Listę ofiarodawców będziemy zamieszczać na naszych łamach.

5-BÓJ NOWOCZESNY

W rozgrywanych w Warendorfie (NRF), mistrzostwach świata w 5-boju nowoczesnym b. dobrze zaprezentowali się reprezentanci Węgier. Ich wyrównana trójka: mistrz świata Balczo, Kelemen i Bako uplasowała się w pierwszej szóstce drugiej konkurencji mistrzostw, którą były walki szpadowe. W turnieju uczestniczyło 51 reprezentantów 17 państw. Najwięcej zwycięstw — po 36 odnieśli w szpadzie Amerykanin Robert Beck i Węgier Balczo.

Wstępne podsumowanie strat powodziowych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

upraw jest uratowana. Przyjmując tę korektę, przewiduje się, że wielkość tegorocznych strat nie przekroczy tych z roku 1960.

Są jednak i straty niewymierne — zginęło 11 osób, m. in. 5 strażaków, broniących mostu w Cieszynie.

Regionalnie największe straty — 70 proc. — poniosło woj. krakowskie. Wynika to m. in. stąd, że obwałowania w tym województwie są w części stare, a więc słabsze od obecnie budowanych. Nie były też przygotowane na przyjęcie tak wysokiej fali powodziowej tamtejsze zbiorniki wodne. Następne na liście najbardziej poszkodowanych jest woj. katowickie — 11 proc. — i kieleckie — gdzie część strat wynika z zalania osad znajdujących się między wałami Wisły.

Powódź najbardziej dotknęła oczywiście rolnictwo, które poniosło ok. 50 proc. wszystkich strat. Następnie resort komunikacji, gospodarki wodnej i gospodarki komunalnej.

Straty w rolnictwie spowodowane są głównie zalaniem ok. 150 tys. ha użytków rolnych oraz szkodami w zbożach i roślinach okopowych.

Straty w komunikacji — to przede wszystkim uszkodzenie nawierzchni dróg lokalnych i państwowych, zniszczenie 240 i uszkodzenie ok. 300 mostów. Szkody w gospodarce komunalnej obejmują urządzenia wodociągowe i kanalizacji, obiekty inżynierii miejskiej, budynki mieszkalne. Gospodarka wodna poniosła straty wskutek zniszczenia niektórych uregulowanych odcinków koryt rzek i potoków. Szkody i straty spowodowane powodzią byłyby większe, gdyby nie wybudowane w ostatnim 10-leciu zbiorniki na Sole i Sanie oraz nowe obwałowania dolin rzecznych. Przerwania wystąpiły przeważnie na obwałowaniach niedostatecznie wysokich, przeważnie wybudowanych w latach dawniejszych. Tam, gdzie woda przelała się przez koronę wałów, ich rozmycie było prawie nieuniknione.

Doświadczenia ostatniej powodzi wskazują, że nawet gdyby komunikaty PIHM-u były najdokładniejsze, to obecnie istniejące zbiorniki retencyjne mogą jedynie zmniejszyć, ale nie są w stanie całkowicie zatrzymać, tak dużej jak ostatnia fali powodziowej. Przepływ wód w okresie ostatniego wezbrania przekraczał znacznie możliwości zwłaszcza zbiorników podkarpackich. Dla przykładu można podać, że objętość fali przepływu zbiornika w Rożnowie niemal dwukrotnie przekroczyła jego pojemność.

Najlepszą gwarancją zażegnania letnich powodzi — jest zdaniem fachowców właściwe zagospodarowanie górskich rzek. Przemawia za tym rachunek ekonomiczny nawet jeśli powódź zdarza się raz na 10 lat.

Ustaleniu programu likwidacji szkód powodziowych poświęcona była narada u wicepremiera **Zdzisława Tomala**, w której uczestniczyli przew. Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej — **Zbigniew Januszko**, przewodniczący wojewódzkich rad narodowych i wiceministrowie kilku resortów gospodarczych. Dokładny program likwidacji szkód sprecyzuje uchwała, którą w najbliższym czasie podejmie w tej sprawie rząd. Poważna część szkód powodziowych ma być zlikwidowana jeszcze w tym roku.

Ustalono, że specjalnie powołane zespoły ustalą m. in. optymalny program budowy urządzeń przeciwpowodziowych na rzekach i potokach górskich.

TRAGICZNY BILANS WEEKENDU

(INF. WŁ.) 6 osób zabitych i 18 rannych — oto ponury efekt 20 wypadków drogowych, do jakich doszło podczas ostatniego sobotnio-niedzielnego weekendu w województwie krakowskim. Jeżeli dodamy, że w tym samym czasie na całym pozostałym obszarze kraju poniosły śmierć 22 osoby — zyskamy wielce wymowną skalę porównawczą i wyobrażenie o rozmiarach niebezpieczeństwa czyhającego na użytkowników dróg w naszym regionie.

Swoją wymowę mają również przyczyny owych 20 ostatnich karamboli: nieostrożność pieszych, nadmierna szybkość pojazdów, brak opieki nad dziećmi. Najwyższy już czas wyciągnąć wnioski!

(jap)

CIEKAWOSTKI

PŁYWAJĄ BEZ RUMU

Upadają tradycje morskie — narzekają majtkowie królewskiej marynarki Wielkiej Brytanii.

W dniu 1 sierpnia w marynarce angielskiej zaczęła się era walki z alkoholizmem. Władze postanowiły, iż od tego dnia rum już nie będzie przydzielany wilkom morskim. Marynarze angielscy ostatnią czarkę rumu wychylili w piątek ub. tygodnia, a załogi ok. 200 jednostek wojennych miały tamtego dnia smętne miny. Tradycja, licząca 239 lat, została złamana.

XVIII-wieczny Pałac Lubomirskich na placu Żelaznej Bramy stoi już na nowym miejscu — frontem do Ogrodu Saskiego. Właściwa operacja przesunięcia budynku o wadze 8,5 tys. ton trwała ok. 1,5 miesiąca. Został on przesunięty przy pomocy 1.400 wałków, na których toczył się budynek po specjalnych szynach. Pałac obrócono o 78 stopni po łuku o długości 75 m. Przesunięcia pałacu dokonało Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Warszawie. Kierownikiem operacji był mgr inż. Janusz Michalik, projekt przygotował mgr inż. Aleksander Mostowski z warszawskiego „Mostostalu".

Na zdjęciu górnym: budynek przygotowany „do drogi". Na pierwszym planie widoczne szyny, po których go przesunięto. Na zdjęciu dolnym: pałac już po obróceniu go.

CAF — Urbanek

Udane targi meblowe

Nagrody za najlepsze eksponaty

(Inf. wł.) Trwające od 20 lipca do 2 sierpnia Rzemieślnicze Targi Meblowe przyniosły bogaty plon w postaci zamówień. W tym roku Targi w Kalwarii obejrzało ponad 15 tys. osób, dokonując transakcji na wiele zestawów meblowych.

Zakończyła też swoją pracę komisja ocen ekspozycji przydzielając za najlepsze zestawy meblowe specjalne nagrody. Otrzymali je: **Stanisław Wilk i Jan Mielecki** za komplety sypialne, **Kazimierz Kowalczyk, Franciszek Kościelniak i Władysław Wilk** za meble kombinowane, **Augustyn Kołodziejczyk, Kazimierz Siwek i Adam Moskała** za zestawy stołowe, **Jan Januszkiewicz** za komplety gabinetowe, **Józef Marcowski** za meblościanki kombinowane, a **Ryszard Opyrchał** za pokoje kombinowane dla młodzieży. Specjalne wyróżnienie za komplet mebli stylowych z okresu Ludwika XV uzyskał **Kazimierz Paluchowski.**

Należy podkreślić, że wszystkie wystawiane komplety zostały sprzedane, co również świadczy o wysokim standardzie przedstawianych mebli.

(cm)

Ocena — według metody ONZ

Nasza stopa

Interesującej oceny zmian warunków życia w naszym kraju dokonano w Instytucie Gospodarstwa Społecznego SGPiS przy współpracy z przedstawicielami PAN i Komisji Planowania. Naukowcy posługiwali się w tych badaniach tzw. metodą genewską wypracowaną przez Instytut Badania Rozwoju Społecznego ONZ. W oparciu o tę miarę stopy życiowej, oceniono stopień zaspokojenia potrzeb — materialnych i kulturalnych — na przestrzeni minionego ćwierćwiecza. Oczywiście, najbardziej interesująca jest szacunkowa — gdyż wyniki roku 1970 nie są przecież znane — ocena zmiany warunków życia w latach 1960—1970.

Otóż według opublikowanych ostatnio materiałów porawę poziomu życia ludności w ostatnim dziesięcioleciu, wyrażaną za pośrednictwem wzrostu zaspokojenia potrzeb fizycznych i kulturalnych, szacuje się na 20 procent. Potrzeby te — warto dodać — mierzono według kilkunastu wskaźników takich jak kaloryczność pożywienia i spożycia białka, jakość mieszkań, usługi szpitalne, dzieci i młodzież w szkołach, zgony, ubezpieczenia, nadwyżki dochodów i in.

Autorzy opracowania zastrzegają się, iż metoda zalecana przez ONZ, jak i inne będące w użyciu, obok niewątpliwych zalet ma też słabe strony; warto jednakże przytoczyć fakt znamienny — dokonane przez GUS oceny przyrostu przeciętnej, miesięcznej płacy realnej w latach 1960—1968 wzrost o 15,6 proc. oraz dochodów realnych ludności chłopskiej przeznaczonych na spożycie (wzrost o 20 proc.) pokrywają się z poziomem syntetycznego wskaźnika stopy życiowej ludności wyliczonego według zaleceń ONZ.

Bardzo charakterystyczny materiał uzyskany został w toku tych badań w kwestii zaspokojenia poszczególnych potrzeb według kryteriów przyjętych za minimum (próg biologicznego przeżycia, jeśli chodzi o żywność, czy też ignorancji kulturalnej) i za maksimum, oznaczających całkowite zaspokojenie potrzeb. Otóż zwraca uwagę wysoki już stopień zaspokojenia potrzeb oświatowych, zdrowotnych, żywieniowych (80—85 proc. progu maksimum), niski natomiast — tzw. potrzeb wyższego rzędu obliczanych według nadwyżki dochodów pieniężnych przekraczającej potrzeby konsumpcji podstawowej. (AR)

Sierpniowy numer „Nowych Dróg"

Ukazał się sierpniowy numer „Nowych Dróg", który m. in. zawiera następujące artykuły:

Kazimierz Ryć — Rozwój intensywny a postęp techniczny; **Henryk Chołaj** — Stosowanie metod planowania w rolnictwie Polski Ludowej; **Ryszard Dyoniziak** — Postawy młodzieży w świetle badań socjologicznych; **Wincenty Kawalec** — Zmiany w systemie informacji statystycznej.

Marian Naszkowski — Przegląd wydarzeń międzynarodowych, **Wincenty Dostan** — Dwa państwa niemieckie.

PROBLEMY I DYSKUSJE

Zbigniew Kwieciński — Szkoła wiejska — problem społeczny.

O książce Jarosława Ładosza „Materializm dialektyczny": Michał Hempoliński (Uniwersytet Jagielloński), Sławomir Jędrzejewski (Uniwersytet Warszawski), Kazimierz Ochocki (Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego).

INFORMACJE

Marek Misiak — Ekonomiści a nowy system bodźców (z działalności Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego).

PRZEGLĄD WYDARZEŃ KULTURALNYCH

Dziwny sezon, Polska kultura na świecie — bilanse półrocza, O książce „Ostatnie lata II Rzeczypospolitej" — red. Henryk Rechowicz.

ZE ŚWIATA

4 BM. przybędzie do Związku Radzieckiego delegacja Republiki Irackiej. Na jej czele stać będzie wiceprzewodniczący Rady Dowództwa Rewolucji oraz zastępca sekretarza generalnego partii Baas, Sadam Husajn At-Takriti.

RZĄD urugwajski podał do wiadomości, iż nie wypuści żadnego więźnia politycznego w zamian za uwolnienie dyplomatów amerykańskiego i brazylijskiego, uprowadzonych w ubiegły piątek przez partyzantów.

AMBASADOR PRL w Meksyku, Ryszard Majchrzak wydał kokteji w związku z wyjazdem do kraju pierwszego sekretarza ambasady, R. Czyżyckiego.

W PONIEDZIAŁEK udał się do Wiednia minister handlu zagranicznego ZSRR N. Patoliczew w celu zakończenia rozmów radziecko-austriackich i podpisania nowej umowy handlowej.

W CHARTUMIE ogłoszono wyrok na generała sudańskiego Osmana, który w marcu br. usiłował dokonać zamachu na El-Nimeiriego. Osman skazany został na dożywotnie więzienie, jednakże El-Nimeiri zmniejszył mu karę do 12 lat więzienia.

FRANCUSKI dyktator mody Pierre Balmain uległ w nocy z niedzieli na poniedziałek wypadkowi samochodowemu.

KOMUNIKAT MO

W związku z zamieszczonym komunikatem dotyczącym zaginionej dziewczynki **Grażyny Smolińskiej**, Komenda Wojewódzka MO w Krakowie informuje, że w wyniku prowadzonych poszukiwań na terenie Makowa Podhalańskiego zostały odnalezione zwłoki tejże dziewczynki.

Na podstawie wyników dotychczasowych czynności śledczych można stwierdzić, że Grażyna Smolińska uległa nieszczęśliwemu wypadkowi.

Na zielonym rynku

(Inf. wł.) Na terenie m. Krakowa obowiązują od 1 sierpnia następujące ceny maksymalne na warzywa i owoce: buraki 2.50 zł, cebula 7.60 zł, kapusta biała 1.80 zł, włoska 4 zł, kalafiory 6—7 zł, marchew 4.50 zł, ogórki kwaszoniaki 5 zł, ogórki sałatowe 2.50 zł, pomidory krajowe 25 zł, pomidory import. 25 zł, papryka czerwona import. 10 zł, papryka zielona i żółta import. 7 zł, ziemniaki wczesne 3.20 zł. brzoskwinie import. 24 zł, morele import. 20 zł, porzeczki 12 zł.

W Budapeszcie

14 zbrodniarzy wojennych stanie przed sądem

BUDEPASZT (PAP)

W Budapeszcie stanie przed sądem 14 węgierskich zbrodniarzy wojennych, którzy przed 26 laty zabili 5 niewinnych ludzi u podnóża Karpat na terenie Rusi Zakarpackiej — pisze agencja MTI.

Oficer kontrwywiadu Gyula Uifalugyi, który po wojnie do czasu aresztowania pracował jako pedagog, w marcu 1944 roku razem ze swymi podwładnymi aresztował w Raho 5 miejscowych mieszkańców pod zarzutem, iż są partyzantami. Po okrutnych torturach Uifalugyi i jego pomocnicy powiesili niewinnych ludzi w pociągu jadącym na wschodni front.

Zbrodnie wojenne, według kodeksu węgierskiego, nie ulegają przedawnieniu. Jak podaje dziennik „Magyar Hirlap", proces rozpocznie się wkrótce. W analogicznych procesach, które odbyły się na Węgrzech w ostatnich latach, sąd wydał surowe wyroki.

W KILKU WIERSZACH

● Fiński oszczepnik, Pauli Nevala pominięty w składzie na puchar Europy, startował w niedzielę na zawodach w Storoe, uzyskując wynik 87,22. Warto przypomnieć, że w Helsinkach Kinnunen miał w tym samym czasie 83,30.

● Piłkarze TE Gottwaldovo zdobyli po raz pierwszy w historii tego klubu Puchar Czechosłowacji, zwyciężając w finale po dogrywce Slovana Bratysława 4:3.

● Żeglarskim mistrzem Europy w klasie „Star" został Szwed Stig Wennerstroem — 191 pkt. przed Brazylijczykiem Bruderem i drugim szwedzkim żeglarzem Pelle Petterssonem — po 186 pkt.

● W Centralnym Ośrodku Szkolenia Szybowcowego w Lesznie zakończyły się szybowcowe mistrzostwa Polski juniorów. Mistrzem Polski został Henryk Poźniak (Stalowa Wola).

● W gdańskim czwórmeczu żużlowym o puchar PZMot zwyciężył GKS Wybrzeże — 38 pkt. przed Unią Leszno — 27 pkt., Kolejarzem Opole — 18 pkt. i Spartą Wrocław — 13 pkt.

● We Wrocławiu rozegrano ostatnie finały pływackich mistrzostw Polski juniorów. Podczas trzeciego dnia zawodów padły trzy rekordy Polski — w eliminacji Deptuła (Polonia Warszawa) wynikiem 27,4 sek. ustanowiła rekord Polski młodzików na dystansie 50 m st. dow. W finałach — Jakubowska (Astoria Bydgoszcz) ustanowiła wynikiem 10.35,5 rekord Polski juniorek na dystansie 800 m st. dow. (wynik ten jest tylko o 2 sek. gorszy od rekordu Polski seniorek), na dystansie 1500 m st. dow. Wiślicki (Start Łódź) ustanowił rekord Polski juniorów wynikiem 18.11,4.

Chmielewski z krakowskiej Wisły zdobył dwa tytuły mistrzowskie startując na mistrzostwach Polski juniorów w pływaniu. W wyścigu na 100 m stylem dowolnym uzyskał czas 57,6, a na 200 m w stylu zmiennym — 2.26,6.

Sukcesy polskich piłkarzy w rozgrywkach Intertoto

Dwa pierwsze miejsca i dwa drugie, to plon występu polskich drużyn w turnieju Intertoto — 70. Nie zmarnowała swej szansy Polonia Bytom, która po bardzo dobrej grze pokonała na wyjeździe w bezpośrednim pojedynku swojego najgroźniejszego rywala Wacker Innsbruck — 3:2 (2:1), zapewniając sobie tym samym pierwsze miejsce w grupie 8.

Dużo łatwiejsze zadanie stało przed Wisłą Kraków, której do grupowej premii wystarczał remis z najsłabszym zespołem grupy V — FC Winterthur. Wiślacy potraktowali jednak mecz prestiżowo i odesłali Szwajcarów do domu z bagażem pięciu bramek, efektownie kończąc swój udział w turnieju. Nie powiodło się natomiast Zagłębiu Sosnowiec, które po porażce w Sztokholmie z miejscowym AIK — 1:2, (1:1) zajęło ostatecznie drugą lokatę w grupie III za Olimpique Marsylia. Drugie miejsce w grupie VII zajęła również warszawska Gwardia ustępując o 3 punkty Banikowi Ostrawa. Zwycięzcami pozostałych grup zostali: Eintracht Brunszwik (grupa I), Slavia Praga (grupa II), Oesters IF (grupa IV) i Austria Salzburg (grupa VI).

„GÓRNIK I „RUCH" PRZED MECZEM PUCHAROWYM

Finaliści rozgrywek o Puchar Polski Górnik Zabrze i Ruch Chorzów, intensywnie przygotowują się do decydującego spotkania na Stadionie Śląskim. Mecz rozegrany zostanie w środę o godz. 17.00.

Od przeszło tygodnia 21 piłkarzy Ruchu przebywa na zgrupowaniu w Wiśle. Ich partnerem w przygotowaniach do walki z Górnikiem jest drużyna NRD-FC Magdeburg. Oba zespoły zamieszkują w domu wypoczynkowym „Grań" należącym do huty „Batory" i oprócz treningów rozgrywają między sobą mecze towarzyskie na stadionie Startu w Wiśle.

Górnik rozegrał w niedzielę swój ostatni mecz sparringowy z III ligową drużyną — Mikulczyce. Celem zabrzan — powiedział trener F. Szusza — jest obecnie zdobycie przede wszystkim jak najlepszej kondycji, szkoda, że wielu piłkarzy Górnika, grających w reprezentacji, dopiero niedawno mogło się włączyć do tych przygotowań...

Od poniedziałku drużyna Górnika Zabrze przebywa na zgrupowaniu w Woj. Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

SUKCES ŚWIATOWY

Polacy na ścianie Helene

Polscy alpiniści zanotowali na swoim koncie kolejny poważny sukces. Jako pierwsi na świecie pokonali północną ścianę szczytu Helene (4045 m) w paśmie Grandes Jorasses we francuskich Alpach. Zdobycia tej ściany próbowali już poprzednio wytrawni alpiniści USA, Japonii i krajów europejskich. Bezskutecznie.

Atak Polacy rozpoczęli 24 lipca. Dla zatrzymania się na krótki wypoczynek trzeba było naprzód wyrąbywać w lodzie platforemki. Rozszalałą w nocy z 24—25 lipca burzę trójka Polaków przetrwała na ścianie w pozycji stojącej. Położony 300 m wyżej szczyt został zdobyty 25. VII. o godz. 16. Następną noc nasi alpiniści spędzili również w górach i dopiero 26 lipca powrócili do Chamonix.

Z przyjemnością dodajemy, że zdobywcami wspomnianego szczytu są dwaj krakowianie — Jacek Poręba i Eugeniusz Chrobak oraz Wojciech Wróż z Poznania.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA ZS START W TENISIE

Draczowa (Nadwiślan) i Rybarczyk (Warszawianka), którzy zdobyli tytuły mistrzowskie w grach pojedynczych na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych ZS „Start" w Krakowie, zwyciężyli również w grze mieszanej. Pokonali oni Busse (NRD) i Nowaka (Nadwiślan) 6:1, 6:0.

W grze podwójnej kobiet reprezentantki NRD Busse i Hoberg zdobyły tytuł mistrzowski, zwyciężając w finale Węgierki Kisgyorgy i Maygarosi 4:6, 6:3, 7:5.

Turniej pocieszenia wygrał Szyłkiewicz (Nadwiślan), zwyciężając Wiśniewskiego (Start Łódź) 6:3, 6:3.

SUKCESY POLAKÓW W KOPENHADZE

Polak Jerzy Opara zdobył tytuł wicemistrza świata w wyścigu kanadyjek na 1.000 m. w Kopenhadze.

*

Na kajakowych mistrzostwach świata w Kopenhadze Grzegorz Siedziewski zdobył brązowy medal w wyścigu jedynek na 1000 m.

I W KULTURZE — POTRZEBNA KOORDYNACJA

HENRYK CYGANIK

W latach 1958–69 wyraźnie zaznaczył się spadek udziału w inwestycjach kulturalnych — zakładów przemysłowych. Obecnie sumaryczny wkład inwestycyjnych nakładów w tej dziedzinie wynosi zaledwie ok. 0,03 proc. budżetu wszystkich zakładów. I jakkolwiek dotacje na kontynuowanie i rozwój życia kulturalnego kraju — jak to wydaje się działaczom — nie przedstawiają się imponująco, to przecież nawet te rezerwy nie są mądrze i w pełni wykorzystywane. Brakuje bowiem niekiedy działaczom i dyspozytorom narodowego majątku przeznaczonego na kulturę — ekonomicznego myślenia.

Oto np. kilka faktów, które w praktyce nie powinny mieć miejsca: — 50 proc. nie wykorzystanych miejsc w salach kinowych, błędna i nieekonomiczna lokalizacja placówek kulturalnych, nierozsądna i rozrzutna gospodarka finansami, przeznaczonymi na produkcję filmową i telewizyjną, czy wreszcie często fatalna współpraca wydziałów kultury z domami kultury i zakładowymi placówkami kulturalnymi — słowem brak koordynacji w podejmowaniu i realizowaniu inicjatyw kulturalnych. I za ten ostatni mankament w polityce kulturalnej płaci się szczególnie wysoki haracz.

Rok temu, 10 lipca 1969 r., wprowadzono w życie uchwałę Rady Ministrów traktującą o konieczności powoływania komisji koordynacyjnych przy wydziałach kultury dzielnicowych, miejskich i powiatowych rad narodowych. W Krakowie uchwałę tę poprzedziły zalecenia w sprawie komisji koordynacyjnych, zawarte w uchwale Komitetu Wojewódzkiego PZPR z dnia 24 marca tegoż roku. Dotychczas największymi osiągnięciami w tym zakresie na terenie Krakowa może się poszczycić najmłodsza dzielnica — Nowa Huta.

Nowohucki model komisji koordynacyjnej, przedstawiony przez, zastępcę przewodniczącego Prezydium DRN Nowa Huta, Lecha Kmietowicza na czerwcowym spotkaniu aktywu kulturalnego Krakowa, chociaż pod względem organizacyjnym nie odbiega od struktury podobnych komisji przy pozostałych krakowskich radach dzielnicowych, to na podstawie wyników działania może z powodzeniem służyć jako wzorzec w tej materii. Zespół koordynacyjny posiada zatem charakter organu roboczego — nadzoruje realizację wytycznych i programów zatwierdzonych na sesjach rady i wydziału kultury.

Nowohucki zespół koordynacyjny składa się z osób zawodowo związanych z kulturą. Podstawę pracy zespołu stanowi zasada nadrzędności nad wszelkimi placówkami kulturalnymi na terenie dzielnicy. Opierając się na tym, komisja egzekwuje świadczenia kulturalne ze strony zakładów pracy, z których każdy zobowiązany jest do sprawowania patronatu nad wydzielonym rejonem dzielnicy.

W praktyce wygląda to tak, że każdy zakład z dzielnicy ma obowiązek usytuowania „swojej" placówki kulturalnej na terenie osiedla, co daje szanse korzystania z niej nie tylko pracownikom zakładu. Odwrotnie ma się rzecz w samym Krakowie. Tu bowiem komisje koordynacyjne napotykają na trudności w postaci bardzo zhermetyzowanej działalności kulturalnej zakładów. Zakłady większe, typu Zakładów Szadkowskiego czy „Polfy", mają wprawdzie swoje kluby i świetlice, ale usytuowanie tychże na terenie samego zakładu uniemożliwia korzystanie z nich mieszkańcom całej dzielnicy. Są to zatem placówki kulturalne nie w pełni wykorzystane, bo wstęp do nich mają jedynie ludzie legitymujący się kartą pracownika zakładu.

Współpraca z zakładami nastręcza jednak wiele trudności, zwłaszcza w tych inicjatywach, gdzie sprawy wymagają inwestycji finansowych. Zespół koordynacyjny radzi sobie w takich sytuacjach metodą przysłowiowego rozcinania węzła gordyjskiego. Opracowując program wielkich imprez masowych, angażuje do współpracy wszystkie zakłady i instytucje poprzez zlecenie pewnych zadań. Stara się do minimum ograniczyć swoją ingerencję w sprawy finansowe, o których decyduje przede wszystkim aktyw kulturalny samej placówki. Rola komisji sprowadza się w zasadzie do funkcji instruktora i dyspozytora zabezpieczającego stronę formalną i programową życia kulturalnego dzielnicy. Ważnym czynnikiem, umożliwiającym spełnianie tej funkcji, jest korzystna atmosfera współpracy, jaką ukształtowała dzielnicowa instancja partyjna, wydając szereg uchwał mobilizujących zakłady do działalności kulturalnej.

Komisji koordynacyjnej podlegają także osiedlowe komitety opiekuńcze, wytypowane przez zakłady pracy. Głównym zadaniem takich komitetów jest — zgodnie z wytycznymi FJN — sprawowanie opieki nad szkołą, przedszkolem i placówkami kulturalnymi osiedla. Nowohucki zespół koordynacyjny reguluje zakres działania tych komitetów, dążąc do tego, aby zakłady pracy nie ograniczały się wyłącznie do przejmowania obiektów kulturalnych i świetlic osiedlowych, ale aby zajęły się także eksploatacją, programowaniem i finansowaniem ich działalności.

Sprawując patronat nad wielkimi imprezami masowymi, **komisja koordynacyjna nie ogranicza się do zaprogramowania ich kalendarza i zlecenia wykonania go, ale wprowadza istotne ulepszenia, mające na celu poczynienie pewnych oszczędności ekonomicznych.** Utarło się wśród organizatorów dorocznych imprez masowych przekonanie, że co roku każdą taką imprezę należy robić od nowa, tzn. co roku na jej organizację przeznaczać ustalone kwoty, nie biorąc pod uwagę możliwości ponownego wykorzystania posiadanych wcześniej pewnych środków materiałowych. Wydział kultury i komisja koordynacyjna tak kierują i programują imprezy, aby przy pomocy pewnych wytycznych i zaleceń zlikwidować owe „od nowa".

Ponadto nowohucki zespół koordynacyjny kieruje współpracą i nawiązuje kontakty ze środowiskami artystycznymi — ze środowiskiem plastycznym (wystawy, spotkania, dyskusje w salonie TPSP przy Al. Róż), z poetycką grupą „Barbarus", z Teatrem Ludowym, czy z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych. Szczególne starania komisji idą w kierunku stworzenia możliwości działania „na niwie" kultury — dla środowiska studenckiego, które, mimo liczby 3,5 tys. studentów zamieszkujących w Nowej Hucie — nie przejawia (jak dotychczas) aktywności na tym polu. Pertraktowano już w tej sprawie z Radą Okręgową ZSP w Krakowie i zapewniono warunki lokalowe. Wydaje się, że problem kultury studenckiej w Nowej Hucie, partnera mogącego pełnić ważną rolę w procesach integracyjnych środowiska, może być w tej sytuacji rozwiązany. Gorzej natomiast układa się współpraca z młodym środowiskiem technicznym, którego udział w życiu kulturalnym dzielnicy pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Działacze z nowohuckiej komisji w krótkim czasie zdołali wypracować wiele ciekawych metod, które, niestety, nie zawsze dają się przenieść do praktyki pozostałych wydziałów kultury. Bo np. Kraków centralny, posiadając prężne środowiska artystyczne i studenckie, nie ma większych kłopotów w zakresie współpracy z nimi, natomiast — w przeciwieństwie do Nowej Huty — trudniej jest mu dysponować placówkami kulturalnymi, pozostającymi na terenie zakładów. Z drugiej strony, kłopoty lokalowe wymagają szybkiego uregulowania tej właśnie kwestii.

Wiele jest jeszcze do zrobienia na polu koordynacji w kulturze, zwłaszcza w kierunku wykorzystania wszystkich rezerw lokalowych i ekonomicznych. W tej sytuacji wszystkie placówki kulturalne powinny się podporządkować zaleceniom komisji koordynacyjnej, pamiętając, że jest ona głównym organizatorem i dyspozytorem życia kulturalnego dzielnicy. Ona — mówiąc przysłowiowo — powinna trzymać rękę na pulsie kultury, synchronizować i porządkować inicjatywy, programować, zlecać i dopilnowywać ich realizacji. Opierając swoją pracę na bezpośrednich kontaktach z aktywem kulturalnym zakładów pracy, domów kultury, świetlic, organizacji i towarzystw, może ocenić partnerów, a operując realnym rozeznaniem — ekonomicznie kierować życiem kulturalnym, wykorzystując wszystkie rezerwy finansowe i warianty formalne. I jeszcze jedna kapitalna, ze względu na charakter wychowawczy, rola komisji — dzięki swym kompetencjom i uprawnieniom aktywizuje różne środowiska do działalności kulturalnej, przyczyniając się tym samym do ich integracji.

Młodzieżowe obozy wędrowne z roku na rok stają się po pularniejsze. Na zdjęciu: na turystycznym szlaku.
CAF — Okoński

KRAKOWSKIE INWESTYCJE OŚWIATOWE

MŁODZIEŻ NIE MOŻE DŁUŻEJ CZEKAĆ NA BUDYNKI SZKOLNE

WŁADYSŁAW BIEROŃ

W bieżącym roku w Krakowie buduje się, względnie rozbudowuje 25 szkół, warsztatów szkolnych, internatów, przedszkoli itp. Do końca maja zadania w tej dziedzinie wykonane zostały w 31 procentach, a gdy brać tylko pod uwagę obiekty, których budowa rozpoczęła się wcześniej, niż w bieżącym roku (tzw. obiekty kontynuowane) — w ponad 50 proc. Czyli — ogólna sytuacja w dziedzinie budownictwa szkolnego — zwłaszcza, gdy porównamy ją z poprzednimi laty — jest dobra. Dotyczy to szczególnie szkół podstawowych. Szkoła w Mistrzejowicach ukończona została już w czerwcu. Będą gotowe przed terminem szkoły: na Wzgórzach Krzesławickich, na osiedlu Ugorek i osiedlu Zaborze-Zalesie oraz przy ul. Czepca. We wrześniu maluchy będą mogły wejść do dwu nowych przedszkoli. Rozpoczęto — niezwykle potrzebną — rozbudowę Technikum Mechanicznego przy alei Mickiewicza i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ulicy Skrzyneckiego.

WSZYSCY PRACOWNICY ROZUMIEJĄ SYTUACJĘ

Do niedawna władzom oświatowym sen z oczu spędzało poważne opóźnienie budowy nowego liceum przy ulicy Francesco Nullo na Grzegórzkach. Egzaminy wstępne przeprowadzono, młodzież przyjęto, a termin oddania budynku do użytku — **zagrożony.** Ostatnie tygodnie przyniosły jednak wyraźną poprawę. Byliśmy na tej budowie, która jest dziełem Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego z Nowej Huty i przedsiębiorstw specjalistycznych. Mistrz **Franciszek Zaprzałka** tak charakteryzuje sytuację: murarze kończą główny budynek, stolarka osadzona, „fartuchy" pod grzejniki przygotowane, elektrycy założyli instalacje. Teraz wchodzą tynkarze, którzy mają już zresztą maszyny na placu. Co tydzień jest robocza narada z podwykonawcami. Ostatnio na budowę przyszły dodatkowo dwie brygady. Wszyscy pracownicy rozumieją sytuację tego obiektu, w którym młodzież ma we wrześniu rozpocząć naukę i nie szczędzą wysiłku, aby terminu dotrzymać. Wyróżniają się zwłaszcza brygady: murarzy — **Stanisława Ziębickiego** i cieśli — **Stanisława Kwietnia.**

TYLKO DUCHY STRASZĄ

Na drugim końcu miasta — przy ul. Zielnej — to samo przedsiębiorstwo (PBM Nowa Huta) buduje warsztaty Technikum Łączności. Jest to budowa co się zowie historyczna. Pierwszy projekt warsztatów powstał w 1961 roku. Od tego czasu wiele się w świecie zmieniło. Technika, zwłaszcza w tak dynamicznie rozwijającej się dziedzinie jak łączność, poszła milowymi krokami naprzód. Szkoła zmieniła profil i program nauczania, a w ślad za tym trzeba było zmieniać dokumentację budowy warsztatów. Ostatnia wersja projektu pochodzi z 1968 roku, a budowa miała być ukończona w ubiegłym roku. Są — rzecz jasna — obiektywne trudności, choćby takie, jak brak niektórych materiałów, ale budowa przeciąga się głównie z powodu braku ludzi. Członkowie Komisji Oświaty Rady Narodowej m. Krakowa, która sprawom inwestycji szkolnych poświęca bardzo dużo uwagi — dwukrotnie wybrali się na ulicę Zielną, na „wizję lokalną" i dwukrotnie nie mieli szczęścia — **na budowie nie zastali nikogo.** Dyrektor Technikum Łączności **Antoni Bydoń** i jego zastępca **Wojciech Walden** potwierdzają te spostrzeżenia: „są dni, w których na budowie warsztatów tylko duchy straszą".

Technikum Łączności, to dziś prawdziwy gigant szkolny: około 2 tys. uczniów. Pracują w trudnych warunkach, nauka odbywa się w trzech odległych od siebie punktach Krakowa. Warsztaty mieszczą się w starych pomieszczeniach szkoły — przy ulicy Łobzowskiej. Ale od września ma te pomieszczenia przejąć nowy lokator — Technikum Geodezyjne. A przecież nie można sobie wyobrazić nauczania w takich dyscyplinach jak elektronika, telekomutacja, teletransmisja, urządzenia radiowe i telewizyjne — bez dobrze wyposażonych warsztatów. Nasuwa się tu drobna uwaga. Ulica Zielna, to Podgórze, a PBM ma swą siedzibę w Nowej Hucie. Daleko. Czy to aby nie jest jedna z przyczyn tak poważnych opóźnień? Czy słuszne jest przydzielanie przedsiębiorstwom budowlanym zadań w odległych od ich siedzib rejonach miasta, skoro zadania te mogłyby z powodzeniem wykonywać przedsiębiorstwa znacznie bliżej usytuowane? Wydaje nam się, że powinna tu obowiązywać pełna rejonizacja.

...A CZAS LECI

Przedszkole w Dębnikach ma budować Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Na razie wykonawca na przyszłym placu budowy urządził sobie — prawem kaduka — skład materiałów i nie spieszy się z robotą. Dzwonią w tej sprawie telefony, szybują pisma, odbywają się konferencje, narady. A czas leci. Gdyby go poświęcić budowie, fundamenty już dawno wyszłyby z ziemi. Budowniczowie przedszkola liczą zapewne na to, że w przyszłym roku nadrobią opóźnienia i przekażą obiekt w terminie. Wierzymy, że nie są to złudne nadzieje. Ale i tak straty będą znaczne. Bo przedszkole w całości trzeba będzie budować z przyszłorocznych limitów inwestycyjnych, **uszczuplając o odpowiednią sumę środki przeznaczone na budowę innych obiektów.**

Podobne straty w skali społecznej przynosi odwlekana — bez uzasadnionej potrzeby — budowa niezwykle potrzebnego internatu Technikum Chemicznego. Gdy decydowały się jego losy, nie było w kraju dokumentacji na budowę tego typu obiektów metodą uprzemysłowioną. Zatwierdzono więc i wykonawca (Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego „Zetbeem") przyjął dokumentację, przewidującą budowę metodą tradycyjną — z cegły. Aliści w tzw. międzyczasie pojawiła się typowa dokumentacja na budowę internatu metodą uprzemysłowioną. Wykonawca zapragnął zmiany dokumentacji. Ale zmiana dokumentacji, to opóźnienie budowy rzędu 1—2 lat. Władze oświatowe nie mogły się na to zgodzić. Sprawa oparła się o arbitraż. W Okręgowej Komisji Arbitrażowej, **„Zetbeem" przegrał. Oby tylko nie zechciał „pieniaczyć się" dalej i odwoływać do wyższej instancji. Bo znów — powtarzamy — czas leci, a uczniowie Technikum Chemicznego czekają na internat.**

WŚRÓD MIĘDLIC, GRĘPLI I PRUDEŁ

Niemal w każdym domu napotkać można porzucone wśród zbędnych rupieci stare przedmioty, dziś bezużyteczne i nawet śmieszne. A są to nierzadko zabytki dawnej kultury ludowej, które przetrwały — czasem dzięki naszemu sentymentowi — częściej przez przypadek.

No, bo komu potrzebny np. starodawny drewniany pług w dobie mechanizacji rolnictwa, albo haftowana zapaska czy męski kaftan, skoro mamy modną gotową konfekcję w sklepie? Na tle szybkich przemian, którym w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat uległa wieś, zapomina się o wielu pamiątkach z dawnych czasów.

Aby zachować trwale te relikty przeszłości, tarnowskie Muzeum, prrzy poparciu miejskich i wojewódzkich władz, podjęło akcję gromadzenia tego rodzaju zabytków. Plon ubiegłorocznych zabiegów był nad podziw obfity. Zebrano go w oddzielnych trzech pomieszczeniach i udostępniono zwiedzającym: *międlice, gręple, motowidła, putnie, stępy, dynarki, prudła.*

Zdjęcie, które obok zamieszczamy, przedstawia trzy różne *stępy*, pochodzące z Pogórza Tarnowskiego. Te wycinane mozolnie w jednolitym kawałku drzewa przyrządy domowe służyły naszym przodkom do obróbki kasz i pęcaku. Podobnie sporo zachodów wymagało wykonanie w naturalnym pniu drzewa — żaren, czy... drewnianej sikawki strażackiej.

W domach mieszkańców ziemi tarnowskiej, dąbrowskiej i brzeskiej zachowało się sporo dawnych ludowych ubiorów. Szczególnie okazale prezentują się bogato wyszywane gorsety, haftowane bluzki, zapaski i spódnice. W Otfinowie u Henryki Zakrzewskiej zachował się komplet ludowego, ślubnego stroju kobiecego z końca XIX wieku.

Niestety, najmniej zebrano przedmiotów związanych z obrzędami, choć wiele z nich zachowało się do dziś. To wielka strata dla folkloru, że przetrwały tylko nieliczne maski przebierańców, gwiazdy kolędnicze, turonie, szczodraki, rózgi weselne czy laski starostów i drużbów.

Wniosek z tego, że te cenne poszukiwania, które prowadziły zespoły dokumentacji polskiej sztuki ludowej Instytutu Sztuki PAN, a także konkursy urządzane dla wiejskich miłośników tradycyjnej ludowej kultury — należy intensywnie kontynuować.

JERZY ORLEWSKI

Do ciekawych eksponatów tarnowskiego Muzeum należą m. in. stępy — zabytkowe już dzisiaj przyrządy domowe do obróbki kasz i pęcaku.
Fot. CAF — A. Piotrowski

KAZIMIERZ KORKOZOWICZ

PRZYŁBICE i kaptury (2)

(83)

Gorączkowo przystąpiono do ich budowy, nie przerywając prac nawet nocą. Rozpalono na brzegach kilkaset ognisk i przy ich świetle cieśle i przydani im pachołkowie zwijali się by zgodnie z rozkazem, przeprawa mogła się odbyć następnego dnia.

Tymczasem wielki mistrz zebrał zakonną radę dla zastanowienia się nad trasą dalszego marszu. Poniechał bowiem myśli ścigania uchodzącego nieprzyjaciela, co radzili mu bardziej zapalczywi komturowie. Uznał to jednak za zbyt ryzykowne, ale skutkiem tej decyzji należało teraz ustalić dalsze kroki, bo Ulrich zaczął domyślać się, że polski wódz zamierza obejść Drwęcę. Uczyniwszy zaś to, chcąc iść na Malbork, musiał skierować się na Ostródę. Prowadziły ku niej z północy dwa szlaki — jeden na Nidzicę, o której już było wiadomo, że jak Działdowo poddała się Polakom i dalej na Olsztynek. Drugi bliżej ku zachodowi, z Działdowa na Dąbrowno. W okolicy jeziora Lubień przestrzeń między tymi dwoma szlakami wynosiła około trzech mil, zajęcie więc pozycji w trójkącie Frygnowo, Stębork, Grunwald, pozwalało kontrolować obydwie te trasy i po rozpoznaniu, którą wybrał nieprzyjaciel, zastąpić drogę i w ten sposób, tym razem już zmusić do przyjęcia walnej bitwy. Marsz zaś do tego trójkąta zabezpieczała twierdza Dąbrowno, można więc było nie obawiać się bocznego uderzenia.

Uchwaliwszy taki plan, Ulrich na pierwszy postój wyznaczył Lubawę, nakazując jednocześnie wysłanie podjazdów i dokonywanie napadów na wozy taborowe, by w ten sposób wprowadzić zamieszanie w nieprzyjacielskiej armii i mieć wiadomości o kierunku jej marszu.

***

Zgodnie z trasą wytyczoną przez radę wojenną, z Działdowa król ruszył na północ, w kierunku Dąbrowna.

Dzień był niezwykle upalny. Niebo było czyste, najmniejszy powiew wiatru nie chłodził rozgrzanego powietrza. Konie szły z opuszczonymi łbami, noga za nogą krocząc po rozpalonej, wyschniętej ziemi. Koła wozów toczyły się po niej z głuchym łoskotem, któremu towarzyszyły pokrzykiwania woźniców poganiających zmordowane upałem zwierzęta.

Rycerze pozdejmowali kubraki, odrzucając je na wierzchowce dźwigające zbroje i jechali w samych koszulach nie zważając, że każdej chwili może się odezwać sygnał trębacza wzywający do stawania w szranki.

Droga wiła się, omijając wyniosłości terenu, Zieleń pól zszarzała, a żółknące już zboża chyliły ku ziemi kłosy, jakby i one ulegały niemocy od bijącego z góry ognia.

— Niedługo będziemy mieli burzę — przerwał milczenie Czarny, ocierając rękawem koszuli mokre od potu czoło.

— Przestań — fuknął Rudy, jadący obok — na myśl o deszczu pragnienie doskwiera mi w dwójnasób!

Czarny splunął, bo kurz wznoszony przez idące przed nimi konie, zaczął zgrzytać między zębami.

— Do Dąbrowna już chyba niedaleko, a tam na pewno jak zwykle rozbijemy obóz nad jeziorem. Nie wyjdę z wody, aż do wieczora, dopóki ten piekielny ogień nie zelżeje... — westchnął.

— Jeśli wcześniej brodacze gorszego pod tyłek ci nie podłożą!

— Być to może, bo dziś marszałek podjazdy wysłał w różne strony — oświadczył Czarny.

— Jeśli by nas zaskoczyli, byłoby źle...

— Zaskoczyć się nie damy. A jak przyjdzie do bitwy, zobaczysz jakie z nich wióry polecą!

— Nie wiem jak będzie z tymi wiórami — bo jak ciebie zabraknie, mogą brodaczom nie sprostać. Chyba, że twój proboszcz zmienił polecenie.

— Nie zmienił — burknął gniewnie Czarny — On swoich poleceń tak lekko nie zmienia. Jeszcze wczoraj zagadnąłem go o to.

— Nie trap się — pocieszył towarzysza Rudy, widząc jak ten zmarkotniał — bo nie wiadomo co w czasie bitwy może się zdarzyć. Możesz mieć więcej roboty niż stojąc w którejś z odwodowych chorągwi.

— Oby tak było! Bo takiej okazji na odpłatę za Zytę i Unę tak prędko nie będę miał...

— Co też nasze niewiasty porabiają w tej Sośnicy? — Westchnął Rudy, przesuwając spojrzeniem po przestrzeni pól. Potem przeniósł wzrok na spocone końskie zady i plecy jadących przed nimi rycerzy, również mokre od potu, który ciemnymi plamami wystąpił na ich koszulach.

— Una kłóci się z matką, a Zyta wiadomo — szykuje się do klasztoru... Czarny spojrzał kpiąco na przyjaciela.

— Dowcipniś! — mruknął ten, usiłując złapać gza, buczącego wokół szyi jego konia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

POLSKIE TOWARY NA RYNKACH ŚWIATA

„SULZER" KORZYSTA Z POLSKICH METOD PRZEMYSŁOWYCH

Po firmach 4 krajów — Wielkiej Brytanii, NRF, Jugosławii i Czechosłowacji — szwajcarski „Sulzer" postanowił skorzystać z polskiej metody kucia wałów korbowych, w związku z czym zakupił odpowiednią licencję. Jest to oryginalne opracowanie dr T. Ruta z Centralnego Laboratorium Obróbki Plastycznej w Poznaniu, które zastosowano na skalę przemysłową w Hucie „Batory". Polska metoda obróbki wałów korbowych na specjalnie zabudowanej prasie hydraulicznej gwarantuje mniejsze zużycie materiału, zapewniając jednocześnie m. in. większą wytrzymałość i trwałość obrabianych przedmiotów.

LODY DLA DBAJĄCYCH O SMUKŁĄ LINIĘ

Lody są przysmakiem wysokokalorycznym. Tymczasem na świecie, a zwłaszcza w Europie zachodniej, coraz więcej ludzi zaczyna dbać o zachowanie smukłej linii. W związku z dość powszechnym odchudzaniem istnieje duże zapotrzebowanie na lody niskokaloryczne, nie zawierające ani mleka, ani śmietany, a tylko koncentraty owocowe.

Taki eksport zamierza rozwinąć „Hortex". W nowoczesnej przetwórni-zamrażalni w Górze Kalwarii rozpoczęto próbną produkcję niskokalorycznych lodów owocowych. Jednocześnie wysłano za granicę partię tradycyjnych lodów „Calypso" i „Bambino".

MASKOTKI DLA SZWEDEK I DUNEK

W krajach skandynawskich, zwłaszcza w Szwecji i Danii, bardzo podobają się polskie futrzane maskotki. Ostatnio Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Oświęcimiu przygotowała nowe wzory piesków pekińczyków i pudelków z futra baraniego. Obecnie centrala „Cooperim" wysłała w dużych ilościach futrzane pieski do Skandynawii i innych krajów zachodnich.

„ZWYRTNE PALCE" — TO KAPITAŁ

„Cepelia" uzyskuje wcale niezłe wpływy dewizowe dzięki utalentowanym polskim hafciarkom. Wykonują one ozdobne poduszki, makaty, obrusy, serwetki, które znajdują wielu nabywców, szczególnie w Belgii, Holandii i Danii.

Ostatnio „Zwyrtne palce" — jak nazywają się zakopiańskie hafciarki — zademonstrowały na jednej z wystaw piękną nowość — specjalny, bardzo pracochłonny biały haft. Zagraniczni klienci byli zachwyceni i z miejsca złożyli duże zamówienie.

Obecnie znaczna część haftowanych w Polsce obrusów, makat i poduszek, jest przedmiotem eksportu do krajów zachodnich.

Zagraniczne praktyki studentów

Podczas tegorocznych ferii letnich 5,5 tysiąca studentów polskich wyjedzie na zagraniczne praktyki wakacyjne. Taka sama liczba studentów cudzoziemskich będzie w tym czasie przebywać na praktykach w naszym kraju. Większość organizowanych przez ZSP, studenckich praktyk zagranicznych (4.300) odbędzie się w krajach socjalistycznych, w tym około 3 tysiące — w ZSRR i NRD. Realizowane są one przeważnie w ramach międzypaństwowych umów o współpracy kulturalnej. Pozostałe — organizuje się za pośrednictwem specjalistycznych organizacji międzynarodowych (IAESTE — studia techniczne i rolnicze, IFMSA — studia medyczne, AIESEC — studia ekonomiczne i IVSA — studia weterynaryjne). Ponadto pewna część umów o praktykach studenckich zawierana jest w drodze bezpośrednich kontaktów między poszczególnymi uczelniami, polskimi i zagranicznymi.

Organizatorzy umożliwiają zainteresowanym udział w praktykach w wybranych specjalnościach, które są zarazem najbardziej przydatne dla naszej gospodarki. Preferuje się m. in. takie kierunki jak elektronika, mechanika, budownictwo, hodowla, technologia rolno-spożywcza, ekonometria, organizacja pracy.

Polscy studenci, legitymujący się najlepszymi wynikami naukowymi i znajomością języków obcych, odbywają w br. praktyki zagraniczne w 20 krajach.

Z PTTK w świat

Coraz więcej krakowian wyrusza na zagraniczne wojaże. Wielu z nich korzysta z wycieczek organizowanych przez PTTK. W roku bieżącym wyjechało dotychczas, zbiorowo i indywidualnie, 4 tys. osób, a blisko drugie tyle wyjedzie w drugiej części sezonu. Jak zwykle największą popularnością cieszy się Bułgaria i Związek Radziecki. Niemałą popularność zdobyły sobie 8-dniowe rejsy statkiem „Mazowsze" na trasie Gdynia — Tallinn — Leningrad, połączone ze zwiedzaniem portu. „Mazowsze" pływa przez cały sezon zabierając jednorazowo na pokład 124 osoby. W maju urządzane były również morskie wycieczki po Adriatyku wzdłuż wybrzeży Jugosławii.

Są to przeważnie wycieczki tzw. pobytowe, 16-dniowe. Jedynie do NRD organizowane są wyjazdy krótsze, trwające od 4 do 12 dni. U naszych zachodnich sąsiadów zwiedzamy rejony północne z Berlinem i innymi większymi miastami, albo tereny południowe z uroczymi zakątkami Saksonii i Turyngii. Na okres targów organizowane były wyjazdy do Lipska. Niedługo w Erfurcie otwarta zostanie międzynarodowa wystawa kwiatów; również i tam będzie można wybrać się z PTTK.

Z początkiem letniego sezonu Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze usiłowało wprowadzić w zakładach pracy bardzo pożyteczną akcję. Otóż PTTK pragnie organizować w przedsiębiorstwach wycieczki, których program układaliby sami pracownicy, a przejazd na miejsce pobytu odbywał się zakładowym środkiem lokomocji. Np. w Bułgarii prowadzona jest rezerwacja pól namiotowych i wczasowicze mogą wyruszyć tam własnym (zakładu) autokarem, z odpowiednim sprzętem turystycznym i za niewielką opłatą — 2.170 zł (wliczone jest wyżywienie, opłata wkładki paszportowej itp.).

Pobyt trwa 2 tygodnie. Akcja niestety nie przyjęła się. Na przyszły rok trzeba pomyśleć o nadaniu jej odpowiedniej rangi i reklamy.

Przypominamy także wszystkim stojącym w długich kolejkach do kas dewizowych „Orbisu", że podobne kasy znajdują się w oddziale PTTK przy ul. Solskiego, lecz zazwyczaj nie ma przy nich „ogonków". (l)

TRAMWAJ-WIDMO?

Ileż można czekać na tramwaj? Krakowianie w tym względzie mają szereg doświadczeń, nie zawsze najprzyjemniejszych. Na biało-niebieskie tramwaje czeka się niekiedy dosyć długo. Ale półgodzinne oczekiwanie na tramwaj wydaje się być dzisiaj przesadą, mimo, że prawdopodobnie, nikogo nie zdziwiło by to w czasach, w których za silniki pojazdom tym służyły konie.

Źle jest, jeżeli w dobie automatyzacji kursująca na Błonia osiemnastka zaczyna być widmem pokazującym się zaledwie co pół godziny. Fakt taki miał miejsce wczoraj. Od godz. 21.50 pasażerowie zebrani na przystanku w okolicach hotelu „Cracovia" oczekiwali na osiemnastkę do godz. 22.25 nie najpiękniej mówiąc o krakowskiej komunikacji. A mamy przecież sezon turystyczny, gości w naszym mieście sporo i wielu z nich mieszka właśnie w hotelu „Cracovia". Ponadto w godzinach o których powyżej mowa kończy się seans w kinie „Kijów" i widzowie ruszają na przystanek tramwajowy, by dojechać do domów.

Ponieważ opisana tutaj sytuacja nie jest wypadkiem sporadycznym, podajemy ją pod rozwagę dyrekcji MPK w Krakowie, licząc na poprawę tego stanu rzeczy. (jmc)

PAMIĘTAJĄ O SWOIM PATRONIE

Uczniowie nowohuckiego Technikum Budowlanego im. K. Świerczewskiego pamiętają o swoim patronie. Podczas wędrówki po Bieszczadach dotarli pod pomnik generała w Jabłonkach, gdzie odbył się uroczysty apel z odśpiewaniem hymnu szkolnego „Serce Generała". Młodzież nowohucka uporządkowała otoczenie pomnika.

Naśladownictwo wskazane

Z pomocą powodzianom

Ostatnia powódź spowodowała nie tylko straty materialne. Na skutek braku wody zdatnej do picia i żywności pogorszył się stan zdrowia mieszkańców terenów objętych klęską. Z pomocą przyszli jednak lekarze. Z inicjatywy POP PZPR przy Wydziale Zdrowia Prezydium DRN Podgórze i przy współpracy KD PZPR Podgórze zorganizowano specjalną ekipę lekarską, która w dniu 2 sierpnia wyjechała do wsi Przybysławice w powiecie brzeskim. Siedmiu lekarzy i sześć osób personelu pomocniczego dokonało badań stanu zdrowia mieszkańców Przybysławic i okolicznych wiosek.

Wydaje się, że krakowskie środowisko lekarskie, które znane jest z wielu podobnych akcji podejmie wyzwanie rzucone przez podgórskich lekarzy.

(wam)

W lipcu oddano do użytku w Podgórzu Centralny Dom Usług Krakowskiego. Przedsiębiorstwa Odzieżowego Przemysłu Terenowego „Strój".

W tym istnym kombinacie mody na pierwszych dwóch piętrach znajdują się krawieckie punkty usługowe dla pań, młodzieży oraz oczywiście dla panów. Na wyższych piętrach prowadzona jest działalność usługowa z zakresu kuśnierstwa, hafciarstwa, bieliźniarstwa. Na parterze ma być zlokalizowany bar kawowy obok którego znajdować się będzie ekspozycja wzorów. (jmj)

Fot. W. Klag

A może Cześnik miał rację?

Z mieszanymi uczuciami — już jako chłopiec — odczytywałem „Zemstę", a już oburzenie dosłownie ogarniało mnie, gdy dochodziłem do fragmentów mówiących o chuligańskich wybrykach Cześnika, niszczącego graniczny mur, z taką pieczołowitością reperowany przez ludzi Rejenta. Bo i kto to widział niszczyć ludzką pracę!

Od pewnego jednak czasu ogarniają mnie wątpliwości, czy miałem rację, szczególnie odnośnie osoby Cześnika. Wątpliwości te zrodziły się w upalne lipcowe dni, w czasie których prześladowałem na balkonie raz po raz przenosząc oczy z błękitu nieba na odrapane i ohydne ściany budynków, cementowe podwórka, rachityczne drzewko i maleńkie ogródki poprzedzielane właśnie olbrzymimi murami z cegły i kamienia. Szybko chroniłem się w zacisze czterech ścian. Powodem była nie tylko obawa przed porażeniem słonecznym, ale także obawa, że przestanę panować nad sobą, że wezmę młot i na własną rękę, tu-dzież własnymi rękami, ponowię dzieło Cześnika. Że roztrzaskam, te przeklęte poczerniałe cegły.

Bo, muszę tu dodać, w czasie tych długich posiedzeń wyobraźnia podsunęła mi, chociaż zdaje się nienowy, to jednak dobry pomysł. Wyobraziłem sobie bowiem, że komitety blokowe, wspólnie z administracją sąsiednich budynków zmobilizowały ludzi do pracy, wyburzyły mury, splantowały ziemię, posiały trawę, zasadziły drzewka, ustawiły pod nimi ławeczki... Że z kilku małych podwórek zrobiono jedno, wspólne, taki sobie mini-park. I widziałem dalej, jak starzy i młodzi miast prażyć się na balkonach, siedzą w cieniu drzew na ławeczkach, widziałem, jak kwitnie towarzyskie życie, jak sąsiedzi od 20—30 lat — dopiero teraz zawierają znajomości.

Podzieliłem się tą uwagą z sąsiadem. „Są takie podwórka — powiedział — ale to nie będzie proste do zrealizowania". I tu przytoczył szereg kontrargumentów: duże koszty, ewentualne sprzeciwy administracji itp.

Ale wszystko to jakoś nie przekonało mnie, bo jednak wierzę w ludzki rozsądek. Wierzę w społeczne wyrobienie ludzi (a tym samym w niewielkie koszty), w ewentualną pomoc odnośnych wydziałów prezydiów rad narodowych, a przede wszystkim w aktywistów z komitetów blokowych. W administrację budynków również.

Bo przecież zieleni w naszym mieście nie mamy za wiele, miejsc wypoczynku również. A po likwidacji murków o kilka chyba hektarów mogłoby jej być więcej.

Wzywając więc do kontynuowania Cześnikowego dzieła, czekamy na pierwsze sygnały od komitetów blokowych przede wszystkim. Czekamy na maleńkie parki!

„Dzieci Pioruna" i ich węgierscy przyjaciele

Znany szczep harcerski „Dzieci Pioruna" przy Technikum Łączności rozwinął latem ożywioną działalność. M in. zorganizowano 5 obozów. Patrole — łączności, sanitarny i „czerwonych beretów" reprezentowały Chorągiew Krakowską na II Centralnych Manewrach Techniczno-Obronnych. Dwa pierwsze spisały się bardzo dobrze, zajmując w swoich specjalnościach trzecie miejsce.

Od 20 lipca do 3 sierpnia szczep gościł pionierów z Węgierskiej Republiki Ludowej. Gośćmi harcerzy była 60-osobowa grupa członków klubu międzynarodowej przyjaźni — Globus Club Vac. Podczas pobytu w Polsce goście odwiedzili obozy harcerskie, zwiedzili Zakopane, Morskie Oko, Muzeum Lenina w Poroninie, uczestniczyli w harcerskich obchodach Święta Odrodzenia w Zakopanem, zapoznali się z historią i zabytkami Krakowa, byli w Ojcowie, Pieskowej Skale, Oświęcimiu i Wieliczce. Podczas zwiedzania Wawelu młodzież węgierska złożyła wieniec na grobie Stefana Batorego i odśpiewała swój hymn.

W niedzielę, w ostatnim dniu pobytu w Krakowie Węgrzy byli gośćmi rodzin poszczególnych harcerzy szczepu. Wieczorem odbyło się uroczyste spotkanie pożegnalne. Po apelu, w trakcie wspólnego kominka goście i gospodarze m. in. prezentowali nabyte umiejętności w śpiewaniu polskich i węgierskich piosenek. „Dzieci Pioruna" obdarowały Węgrów proporcem swego szczepu, otrzymując w zamian sztandar organizacji węgierskiej. Wymieniono upominki.

Podczas tego niecodziennego spotkania nastąpiło także wręczenie odznak „Ambasadora Przyjaźni", jakie Węgrzy zdobywali podczas pobytu w Polsce.

Wczoraj, z rewizytą do WRL udała się 60-osobowa grupa „Dzieci Pioruna". Jej pobyt na Węgrzech trwać będzie do 19 sierpnia. (zg)

Walczymy z hałasem a...

Ludność miast wypowiedziała zdecydowaną walkę decybelom. Słuszny jest jak najbardziej zakaz używania wszelkiego rodzaju klaksonów. W ostatnim jednak czasie na terenie miasta Krakowa daje się zauważyć nadmiar „głośnej reklamy" prowadzonej na wzór średniowiecznych heroldów w formie bardziej jednak ochrypłej niż dawniej z mikrofonów zainstalowanych na samochodach. Wszelki wysiłek idzie jednak na marne, gdyż komunikaty z mikrofonów zagłuszane są dodatkowo przez działalność agregatów ciągnionych przez samochody. Zdziwienie też musi budzić fakt egzystencji w dobie tranzystorów tak „zabytkowych" urządzeń. Przecież reklama prasowa lub telewizyjna dociera dziś do wszystkich.

(jmj)

WYPADKI, KRAKSY

● Wczoraj do godz. 22.45 na ulicach Krakowa zanotowano 7 wypadków drogowych wymagających interwencji Grupy Wypadkowej KM MO. ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 140 osobom. ● Na ulicy Konopnickiej potrącony został przez samochód 7-letni P. Poradzisz, zam. Krasickiego 36/10. Dziecko odwiezione zostało do szpitala.

(c)

W „Smakoszu" brudno

„Smakosz" jest jedną z niewielu restauracji w Krakowie, której specjalnością jest golonka. Kierownictwo nie narzeka na brak konsumentów. Wielu bowiem mieszkańców naszego miasta wybiera się właśnie tutaj, aby spożyć tę smaczną potrawę. Większość z nich jednak rezygnuje z konsumpcji . Dlaczego?

Przyczyn tego zjawiska należy doszukiwać się w niechlujnym wyglądzie lokalu. Sale konsumpcyjne brudne, brudne obrusy, w powietrzu unoszą się opary alkoholu, piwa i papierosów, a także zapachy z kuchni której czystość budzi też wiele zastrzeżeń. Na oglądanie widoków kuchennych narażeni są wszyscy, którzy znaleźli miejsca w drugiej sali konsumpcyjnej.

Kelnerzy w brudnych chałatach z równie brudnymi ściereczkami przewieszonymi przez rękę, niechętnie obsługują gości, którzy nie zamawiają alkoholu. Zastrzeżeń moc budzi również czystość urządzeń sanitarnych. Cała restauracja sprawia wrażenie nie sprzątanej od miesiąca. Cierpliwi, którym udało się otrzymać golonkę (bywa w ograniczonych ilościach i w określonych godzinach) muszą ją konsumować w warunkach godnych najostrzejszej krytyki.

Zastanawiamy się, co o tym myśli San-Epid. i kierownik restauracji, która zdobyła sobie wśród konsumentów miano najbrudniejszej w naszym mieście. (do)

KOMUNIKATY

Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Krakowie, ul. Głowackiego 16 — unieważnia zgubioną pieczątkę o treści: „Konwojent Nr. 144 Filii Nr. 1". K-6906

W dniu 29 lipca 1970 roku, około godz. 6.40, w tramwaju linii nr 8, na trasie Bronowice — Poczta Główna, pozostawiono teczkę papierową z kartami drogowymi i dokumentami najmu Zakładu Transportu Przemysłu Mięsnego w Krakowie. — Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot zagubionej teczki z dokumentami, pod adresem Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego w Krakowie, ul. Rzeźnicza 25.

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Pleśnej — ogłasza zaginięcie „list" skupu skór surowych, seria A nr 637051, oraz od nr 637061 do nr 637075. K-6881

Krakowskie Zakłady Winiarskie PT Kraków, ul. Halicka 11 — unieważniają list przewozowy nr 21-51-11391169, nadany przez Hutę Szkła „TUR" — dnia 29 VI 1970 r. K-6880

PRZETARGI

„PRZEŁOM" Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Nowym Sączu, ul. Kilińskiego 11 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie instalacji elektrycznej w lakierni i magazynie.

Roboty będą wykonane w Zakładzie Głównym przy ul. Kilińskiego 11, gdzie też można oglądać odnośną dokumentację.

Do udziału w przetargu zaprasza się wykonawców państwowych, spółdzielczych i prywatnych.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty druku niniejszego ogłoszenia. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.

Zakłady Osprzętu Elektroinstalacyjnego „OSPEL" w Wierbce, powiat Olkusz, poczta Sławniów — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w 1970 r. 10 szt. frezów do nacinania gwintu M 5, wg posiadanego rysunku.

Przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne proszone są o składanie ofert w zalakowanych kopertach, z napisem „przetarg", w sekretariacie Zakładu „OSPEL", do dnia 15 VIII 1970 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 sierpnia 1970 roku, w siedzibie przedsiębiorstwa.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Miejska Służba Drogowa w Nowym Sączu — przyjmie natychmiast OPERATORÓW KOPAREK, SPYCHAREK I WALCÓW, z uprawnieniami II i III klasy, do pracy na terenie miasta Nowego Sącza.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Miejskiej Służby Drogowej w Nowym Sączu, ul. Strzelecka 1, pokój nr 6.

Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie — zatrudnią natychmiast pracowników niewykwalifikowanych do nauki zawodu:

a) FORMIERZA RĘCZNEGO,
b) OPERATORA URZĄDZEŃ KRUSZĄCO-MIELĄCYCH,
KWALIFIKOWANYCH ŚLUSARZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla przemysłu hutniczego, dodatkowe wynagrodzenie z tytułu „karty hutnika" oraz deputat węglowy w wysokości 5.600 kg rocznie.

Przy zakładzie znajduje się stołówka PSS, Dom Kultury, szkoła podstawowa, hotel robotniczy.

Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Chrzanowskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie-Stelli — wojew. krakowskie. K-5781

Kombinat Przemysłu Kabli „POLKABEL" — Kraków, ul. Wielicka 114 — zatrudni natychmiast:

2 PROJEKTANTÓW SYSTEMÓW ELEKTRONICZNEGO PRZETWARZANIA DANYCH,
2 PROGRAMISTÓW MASZYN CYFROWYCH,
2 PROGRAMISTÓW MASZYN ANALITYCZNYCH, oraz TOKARZY, ŚLUSARZY i PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych Kombinatu.

POŚREDNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH

(agentów) przyjmą za wynagrodzeniem prowizyjnym **Inspektoraty Powiatowe i Miejski Państwowego Zakładu Ubezpieczeń.**

Agenci mogą być zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, dającej prawo do ubezpieczenia społecznego lub na podstawie umowy agencyjnej.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Inspektoracie Miejskim PZU w Krakowie, ul. 1 Maja 3, pokój nr 5 — (parter), a zamieszkali na terenie województwa we właściwych Inspektoratach Powiatowych PZU, znajdujących się w każdym powiatowym mieście.

Codziennie telewizor za darmo!

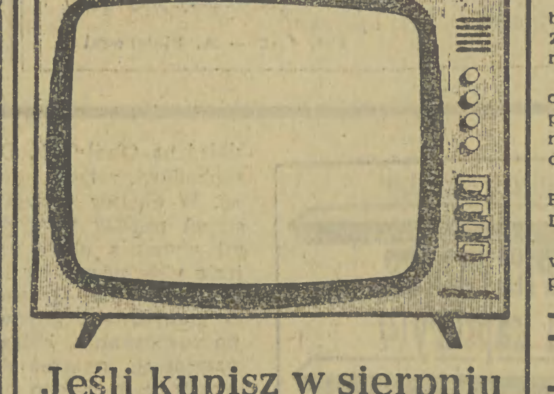

Jeśli kupisz w sierpniu TELEWIZOR

produkcji krajowej w sklepach ZURT, ZSS „Społem", G. S. „Samopomoc Chłopska", Wiejskich Domach Towarowych i innych sklepach branży radio-telewizyjnej oraz nadeślesz paragon pod adresem: —

ZURT — WARSZAWA, ul. ŚWIĘTOKRZYSKA 3,

weźmiesz udział w losowaniu

W przypadku wylosowania telewizora otrzymasz zwrot kwoty za zakupiony telewizor.

Wszystkim, którzy w związku ze śmiercią naszej drogiej Matki i Babci

TATIANY KOROWICKIEJ

okazali nam tyle serdecznego współczucia i pomocy, a szczególnie Dyrektorowi mgr Janowi Liniowskiemu, Dyrektor Zofii Paluch oraz naszym Przyjaciołom — p. Stefanii Hebenstreit, p. Aleksandrze Korzeniównie, p. Kazimierze i Zbigniewowi Hebenstreitom — serdecznie dziękujemy.

Równie gorąco dziękujemy dr Marianowi Kusiakowi za troskliwą opiekę lekarską.

CÓRKA I WNUK

Krakowskie Zakłady Betoniarskie i Żelbetowe Kraków-Czyżyny, ul. Centralna 53, zatrudnią natychmiast:

BETONIARZY do pracy akordowej, przy produkcji elementów,
SLUSARZY warsztatowych i remontowych,
TOKARZY,
OPERATORÓW SPYCHACZY i KOPAREK,
OPERATORÓW DŹWIGÓW WIEŻOWYCH i SAMOJEZDNYCH.

Skierowania z Wydziału Zatrudnienia załatwia Zakład we własnym zakresie, w Dziale Szkolenia Zawodowego i Kadr, tel. 403-20.

Dojazd z Krakowa, z Rynku Podgórskiego lub z Nowej Huty, z placu Centralnego, autobusem nr 125.

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal", w Nowej Hucie, ul. Centralna nr 51 — zatrudni następujących pracowników:

MONTERÓW instalacji przemysłowych i sanitarnych oraz klimatyzacyjno-wentylacyjnych,
SPAWACZY gazowych i elektrycznych,
UKŁADACZY izolacji termicznej,
ŚLUSARZY konstrukcyjnych urządzeń przemysłowych oraz remontowych maszyn budowlanych,
OPERATORÓW sprzętu budowlanego,
ELEKTRONIKA aparatury przemysłowej,
STOLARZA,
KOPACZY do robót ziemnych,
ŁADOWACZY magazynowych i transportowych,
MALARZY konstrukcji stalowych.

Przedsiębiorstwo przyjmuje również na wstępny staż pracy absolwentów szkół zawodowych w wymienionych zawodach. Staż pracy trwa minimum pół roku. Chętni do kontynuowania nauki w szkołach średnich (wieczorowych, zaocznych), mogą uzyskać skierowanie po przepracowaniu 1 roku.

Praca na terenie m. Krakowa i Huty im. Lenina oraz na terenie wojew. krakowskiego i kieleckiego.

Dla zamiejscowych dobre i bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych.

Do omówienia warunków pracy i płacy, niezbędne jest osobiste zgłoszenie się z odpowiednimi dokumentami w Dziale Zatrudnienia i Szkolenia, pokój nr 104.

Dojazd z dworca kolejowego i autobusowego w Krakowie tramwajem linii nr 4, 5 i 15 do Czyżyn, a następnie tramwajem nr 22 jeden przystanek, lub autobusem nr 121, albo pieszo około 10 minut.

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego — w Krakowie, ul. Warszawska 4 — zatrudni natychmiast następujących pracowników:

ST. INSPEKTORA DZIAŁU KADR i SZKOLENIA, z wykształceniem wyższym ekonomicznym, pedagogicznym lub prawniczym i 2-letnią praktyką w zawodzie, w tym przynajmniej 1 rok w kadrach, lub średnim wykształceniem ekonomicznym lub pedagogicznym i 6-letnią praktyką w zawodzie, w tym przynajmniej 2 lata w kadrach,

INSPEKTORA DZIAŁU TECHNICZNEGO, z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub technicznym i 2-letnią praktyką w zawodzie, w tym przynajmniej 1 rok w dziale technicznym, lub średnim wykształceniem ekonomicznym lub technicznym i 6-letnią praktyką w zawodzie, w tym 2 lata w Dziale Technicznym,

INSPEKTORA d. s. INWESTYCJI, z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub technicznym i 2-letnią praktyką w zawodzie, w tym przynajmniej 1 rok praktyki w inwestycjach, lub średnim wykształceniem technicznym — budowlanym i 6-letnią praktyką w zawodzie, w tym przynajmniej 2 lata jako pracownik inwestycyjny,

REFERENTA d. s. INWESTYCJI, z wyższym wykształceniem ekonomicznym, technicznym lub innym, po stażu pracy, lub średnim wykształceniem (technik-budowlany) i 5-letnią praktyką w zawodzie, w tym przynajmniej 1 rok jako pracownik inwestycji.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia WSTW — Kraków, ul. Warszawska 4.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina, Kraków-Nowa Huta — zatrudni natychmiast, z terenu województwa krakowskiego, pracowników fizycznych:

MURARZY, CIEŚLI, ELEKTRYKÓW, ZBROJARZY, TYNKARZY, LASTRIKARZY, BETONIARZY, ŚLUSARZY (z uprawnieniami spawacza), **MASZYNISTÓW** ciężkiego, średniego i lekkiego sprzętu budowlanego, **KIEROWCÓW CIĄGNIKÓW** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** do robót ziemnych, transportowych i torowych — (mężczyzn w wieku ponad 18 lat).

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie,
- możliwość otrzymania dodatkowego wynagrodzenia z funduszu mistrzowskiego i dodatkowego funduszu premiowego,
- uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego, po półrocznej pracy,
- bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych I kategorii,
- wyżywienie po zniżonych cenach w stołówkach Przedsiębiorstwa,
- bezpłatną opiekę lekarską we własnej przychodni przyzakładowej,
- możliwość zdobycia zawodu poprzez uczestnictwo w kursach wewnątrzzakładowych i uczęszczanie do szkół wieczorowych,
- możliwość korzystania ze zorganizowanego przez Radę Zakładową wypoczynku świątecznego i wzorowo prowadzonego przyzakładowego Domu Kultury.

Zamiejscowi kandydaci do pracy, mogą otrzymać bezpłatny bilet na dojazd do Krakowa w Wydziale Zatrudnienia Rady Narodowej, właściwej dla ich miejsca zamieszkania.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową (o ile kandydat już pracował), ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina, w godzinach od 7 do 15.

Dojazd sprzed Dworca Głównego w Krakowie tramwajem linii nr 4 do przedostatniego przystanku przed Walcownią. K-6471

Nauka

KURSY mistrzowskie we wszystkich zawodach — oraz spawalnicze operatorów sprzętu budowlanego, palaczy c.o., kelnerów, elektryków — na uprawnienia: „Oświata" Mazowiecka 8, telefon 394-23. K-6782

KROJU i szycia, fotografii, naprawy pojazdów mechanicznych, kosmetyki i inne kursy dla potrzeb własnych — „Oświata", Mazowiecka 8, tel. 334-72. K-6784

KURSY przygotowujące do egzaminu eksternistycznego z zakresu pomaturalnego studium zawodowego oraz zasadniczej szkoły zawodowej prowadzi dla pracujących WZS „Oświata", Mazowiecka 8. K-6788

KURSY: dekoratorów, modelek, technik teatralnych, rysunku odręcznego i wiedzy o sztuce — WZS „Oświata", Mazowiecka 8, telefon 334-72, 394-23. K-6791

POMATURALNE kursy kreśleń technicznych — biurowości, ekonomiki handlu, redaktorów technicznych, chemii analitycznej, elektroniki i automatyki, kierowników zakładów gastronomicznych i inne, organizuje „Oświata" Kraków, ul. Mazowiecka 8, tel. 334-72 i 394-23. K-6770

Wczasy

WCZASY z językiem angielskim i niemieckim — wczasy dla fotoamatorów. Zgłoszenia: Kraków, tel. 334-72 i 394-23.

CO, GDZIE, KIEDY?

WTOREK 4 SIERPNIA Dominika

TEATR

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1) — Grochowiak: Chłopcy — 19.15, ROZMAITOŚCI (Karmelicka 4) — Bałucki Krewniaki — 19.15.

KINA

APOLLO: Jak rozpętałem II wojnę światową s. I (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. KIJÓW: Jesień Cheyennów (USA, 14 lat) — 16.30, 19.30. KULTURA: Twardzi ludzie (fr. 16 lat) — 18, 20.15. MELODIA: Miłość i jazz (szw. 14 lat) — 16, 18, 20. MASKOTKA: Alfa. Romeo i Julia (węg. 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MIKRO: Dzwonić Northside 777 (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. MŁ. GWARDIA: Winnetou i Apanaczi (Jug.-NRF, 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Pali się moja panno (czes. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: Dr Crippen przed sądem (ang. 16 lat) — 17, 19. UCIECHA: Dziewczyna z pistoletem (wł. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Kamo znany osobiście (radz. 14 lat) — 17, 19. WANDA: Łowcy skalpów (USA, 16 lat) — 10, 12.15, 15.30, 18, 20.15. WARSZAWA: Angelika i sułtan (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Miecz dla króla (USA, 7 lat) — 11, Fabryka nieśmiertelnych (ang. 16 lat) — 16, 18, 20. WOLNOŚĆ: Życie w Battersea (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15 WRZOS: Znicz olimpijski (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20. ZUCH: nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Porwany przez mafię (wł. 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT D. SALA: Pojedynek w słońcu (USA, 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. ŚWIT M. SALA: Władca much (ang. 16 lat) — 15, 17, 19.15. ŚWIATOWID D. SALA: Profesor zbrodni (węg. 14 lat) — 16, 18, 20. SFINKS: nieczynne.

ZIELONKI — Krakowianka: Kto chce zabić Jessi.

WIELICZKA — Górnik: Gwiazdy Egeru.

SKAWINA — Junak: Kronika nurkującego bombowca. Hutnik: Ostatni świadek.

ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmroku.

WYSTAWY

WAWEL: (9—14.15 i 15—17). CZARTORYSKICH (Jana 19): (10—15). DOM MATEJKI (Floriańska 41): (10—15). NOWY GMACH (3 Maja 1): (10—15). HISTORYCZNE: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (9—15). Rynek Gł. 35: 25 lat rękodzieła artyst. (9—15). Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. (11—18). Franciszkańska 4: Krakow powstaniom śląskim (11—18). ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): (15—19). KTF (Boh. Stalingr. 13): Venus 70 — akt i portret (10—20). MUZ. MŁ. POLSKI (Tetmajera 108): (11—14). PAWILON WYST. (pl. Szczep. 3): III Biennale Grafiki (11—18). TPSP (al. Róż 3): Wyst. malarstwa Pawła i Krzysztofa Bielca (otwarcie godz. 12). MUZ. LENINA (Topolowa 5): (9—18). Kr. Jadwigi 41: (9—13). MUZ. LOTNICTWA (Czyżyny): (10—14). PODZIEMIA KOŚC. św. WOJCIECHA: Dzieje Rynku krak. (10—18). PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): (10—13). KLUB MPiK (pl. Centralny): Wystawa fotogramów Wacława Klaga (10—21). KLUB MPiK (Jagiellońska 1): Wystawa obrazów i kilimów futrzanych M. Szopińskiego.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Dzierżyńskiego 44, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23a, UROLOGICZNY: Prądnicka 35, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 35, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, PEDIATRYCZNY: Prokocim. CHIRURG. DZIEC.: Prokocim.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1,	wypadki	09
zachorowania i przewozy		395-00, 395-01, 395-02
Podgórze		625-50, 657-57
Grzegórzki		209-01, 205-77
Nowa Huta		422-22, 417-70

APTEKI

Długa 4, Karmelicka 23 (tlen) Krakowska 1, 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, al. Pokoju 7, N. Huta: al. Struga 36 (tlen).

RADIO

PROGRAM I

6.15 Muz. 6.30 Literacki kurs jęz. ros. 6.45 Kalendarz Radiowy. 6.50 Pol. Zesp. Reg. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 7.50 Gimn. 8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarod. 8.10 Utwory rozrywkowe. 8.14 Gra Polska Kapela. 8.44 Muz. 9.00 Walce. 9.40 Dla przedszkoli aud. sł.-muz. 10.00 Wiad. 10.05 Listy z podróży do Ameryki — H. Sienkiewicza. 10.25 Grają i śpiewają zesp. lud. PR. 10.50 Prosimy na cenzurowane. 11.00 Muz. 11.40 Rodzice a dziecko — fel. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, taniej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dawne przeboje franc. 13.20 Koncert Ork. Mandol. 13.40 Melodie. 14.00 Wesoły Autobus nr 146. 15.00 Wiad. 15.05 Wakacje na półmetku — mag. 15.45 Dla dzieci „Koniec wakacji". 16.00 Wiad. 16.05 Ze świata opery. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.00 Wiad. 18.05 Mój program na antenie. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.25 Muz. 20.27 Kronika sportowa. 21.00 Świat dźwięku. — rep. 21.20 „Adolf" — słuch. 22.20 Sylwetka komp. — P. Mascagni. 23.00 Dziennik. 23.20 Gra zespół rozrywk. 23.40 Tańczymy. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 Pr. z Katowic.

PROGRAM II

6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Pog. 7.16 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Wiad. z kraju i ze świata. 7.50 Muz. 8.25 Pog. 8.30 Wiad. 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publ. i Stud. Progr. 8.45 Muz. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Związku Radzieckiego. 9.55 Melodie srebrnego ekranu. 10.25 Kto się z czego śmieje. 10.55 J. S. Bach: Kantata Świecka — „Sprzeczka między Febem i Panem" do tekstu Picandra. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 „W Zabrzowskiej Fabryce Maszyn". 12.40 Muz. 13.20 „Listy ze Szwajcarii" — fel. L. Kota. 13.30 Radio-reklama. 13.40 „Nietoperze" — fragm. książki St. Hebanowskiego. 14.00 Wiad. 14.05 Studio Wczasowe nr 15 — aud. rozrywk. 15.00 Koncert. 16.00 Wiad. 16.05 Tr. z Rzeszowa. 17.00 Aud. rozrywk. sł.-muz. „Rozmyślania pod gruszą". 17.40 Bilans społ. dysk. 18.00 Pol. Zesp. Lud. 18.10 Dziennik krak. 18.20 Widnokrąg — wydarzenia ze świata nauki. 19.00 Echa dnia. 19.15 Scherzanda Józefa Haydna — w wyk. Ork. Kameralnej. 19.30 Tristan i Trędowata — mag. lit.-muz. 21.16 Z nagrań solistów. 21.31 Rep. lit. „Opowieści wędrownicze". 21.51 Muz. film. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Radiowy Klub Eksporterów. 22.45 Nowe i stare rytmy. 23.10 Muz. dawna i nowa. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

Na UKF 68,75 MHz — z Kr. (lok.)

16.06 Gra Zespół organowy Rozgł. Krak. p/d L. Lica. 16.25 Między nami kobietami. 16.30 Arcydzieła muzyczne w mistrz. wyk. W przerwie — Nowe liryki J. Iwaszkiewicza.

TV

10.00 „Car i generał" — film bułg. 11.35—16.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik. 17.00 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 Hodowlane perypetie — program wiejski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 San Remo śpiewa trzy dni — rep. film. 20.30 Między Gibraltarem a Bosforem — rep. 20.25 „Car i generał" — film bułg. 22.35 Dziennik. 22.50 Program na jutro.

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel.: 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY I SEKRETARIAT 509-65. Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO 598-12 SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY 225-93, REDAKCJA NOCNA 203-67, DZIAŁ DEPESZOWY 203-67, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 536-23 DZIAŁ PARTYJNY 203-47, DZIAŁ WIEJSKI 210-68, DZIAŁ MIEJSKI 209-85. DZIAŁ TERENOWY 246 87 DZIAŁ NAUKI I OŚWIATY 559-00, DZIAŁ KULTURALNY 215-63, DZIAŁ EKONOMICZNY 210-68. DZIAŁ SPORTOWY 203-47 ADMINISTRACJA 203-47.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BOCHNIA, ul. Dominikańska 5, tel. 659. CHRZANÓW ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59. NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 501. NOWY TARG, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43. TARNÓW ul. Krakowska 12, tel. 56-50. ŻYWIEC, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — Kraków ul. Wiślna 2, I p., tel. 553-40 oraz oddziały: Bochnia, ul. Dominikańska 5, tel. 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Tarnów ul. Krakowska 12, tel. 56-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4 tel. 20-21, Nowa Huta, plac Centralny (Klub MPiK) tel. 417-50. Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Kraków, ul. Wielopole 1.
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. D-13